

# MOSTY

Wydaje Haszomer Hacaír w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu  
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, sobota 21 sierpnia 1948 r.

Nr 99 (221)

## NA FALI DNIA

### W obronie pokoju

W okresie gdy ciemne siły reakcji usiłują zahamować rozwój postępu, szerząc nastroje niepewności i rezygnacji, gdy na usta całej ludzkości, umęczonej koszmarem wojny cisną się słowa wzywające o długotrwały pokój — każda manifestacja międzynarodowa przeciwko wojnie napędza otuchą serca milionów ludzi pracy na całym świecie.

Pokój — jak powietrze — konieczny jest wszystkim ludziom twórczego wysiłku: robotnikom, chłopom, pracującej inteligencji i w nie mniejszej mierze przedstawicielom świata nauki i kultury, którym każdy dzień wojny utrudnia lub niweczy plany działalności na rzecz postępu.

Wrocławski Międzynarodowy Kongres Intelektualistów nie może stanowić jednak jedynie trybuny, z której padną słowa potępienia wojny. Od intelektualistów stanowiących motor nauki i kultury, świat domaga się zgłębienia przyczyn wojny i zdemaskowania wstecznych sił, paraliżujących postęp ludzkości.

Zgubne skutki liberalno-pacyfistycznych idei, którym hołdowało wielu koryfeuszów nauki i kultury w okresie międzywojennym, ujawniły się w ciągu kilkuletniego okresu ofensywy, przedsięwziętej przez faszyzm przeciwko pozycjom postępu.

Dzisiaj, gdy z perspektywy lat spoglądamy na okres międzywojenny, z naszych ust padają słowa potępienia dla tych wszystkich intelektualistów, którzy w imię fałszywego pacyfizmu pozwolili faszyzmowi rozszerzyć sferę wpływu.

Coraz bardziej krystalizująca się w świadomości milionów ludzi pewność w lepsze jutro stoi w jasnej sprzeczności z ideami rezygnacji i fatalizmu Sartrea i jego popleczników. Ważkie słowa intelektualistów, kierunek działalności i ich ujęcie problemów życia we wszelkich dziedzinach — wychowują i uczą ludzkość. Wyraźne stanowisko przedstawicieli nauki i kultury wobec najważniejszych kwestii społeczeństwa, ich zdecydowana postawa w stosunku do sił wrogich postępowi — kształtują psychikę mas i skierowują ją na słuszne tory.

Intelektualista nie może pozostać obojętnym wobec usiłowań reakcyjnych sił, zmierzających do wrócenia świata w odmetę wsteczności. Intelektualista ściśle związany z rozwojem społeczeństwa, niezależnie od dziedziny nauki i kultury, której się poświęca — musi określić swój stosunek do zagadnień nurtujących społeczeństwo i działalnością swoją sprzyjać rozwojowi postępu i demokracji. Z doświadczenia historycznego wiemy, że nawet najmniejsza garstka intelektualistów będąc otoczona wrogim postępowi obozem potrafi wiele zdziałać siłą swego wpływu.

Konieczność przyspieszenia dyferencjacji ideowej i radykalizacji politycznej ludzi nauki i kultury, została zrozumiana również w nowym społeczeństwie żydowskim w Palestynie, gdzie przed dwoma laty z inicjatywy ruchu Haszomer Hacaír i postępowych działaczy kulturalnych założono „Ośrodek Kultury Postępowej”. Inicjatorzy tego ośrodka wyszli z założenia, iż postępową kulturę i postępową politykę łączy wspólny los dziejowy.

W Związku Radzieckim i w państwach demokracji ludowej intelektualistów są wspólnymi twórcami kultury nowej, niosącej postęp i dobrobyt szerokim masom.

Obrazy Międzynarodowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu, odbudowującego się twórczym wysiłkiem całego społeczeństwa, przyczynią się do utwierdzenia w przekonaniu licznych delegatów z całego świata, iż na straży cywilizacji, pokoju i postępu stoją społeczeństwa i narody, których rządy oparte są o szeroką bazę demokratyczną.

E. K.

# Na frontach Izraela

## Szczegóły nowych ataków arabskich

### W Jerozolimie

W komunikacie kwatery głównej Brygady Jerozolimskiej wojsk Izraela podaje się, że generalne natarcie sił arabskich rozpoczęło się 15-go b.m. wzdłuż całej linii frontu jerozolimskiego od odcinka położonego w połowie drogi do Betleem na południu miasta aż do północnej dzielnicy Szeik-Dżarrach. Komunikat donosi również, że dwóch żydowskich żołnierzy poległo, zaś trzech odniosło rany. Nie podano żadnych cyfr odnośnie strat arabskich.

Atak rozpoczął się nad ranem. Odgłosy strzałów, serie ciężkich karabinów maszynowych i wybuchy. spowodowane przez ostrzeliwanie moździerzami, obudziły mieszkańców miasta. Napastnicy podzielili się zadaniami. Od południa atakowali Egipcjanie, których wysiłki kierowały się głównie na Ramat Rachel im Talpilot. Legion Arabski atakował górę Skopus oraz dzielnicę Be'et Izrael. W północnej części Jerozolimy oddziały Legionu usiłowały przeprowadzić swe operacje pod przykryciem zasłon dymnych.

W odpowiedzi na napaść wojska żydowskie odpowiedziały ogniem. W ciągu godziny trwał pojedynek artyleryjski wzdłuż całego frontu. Na ziemi niczyjej, zewnątrz bramy Jaffskiej nastąpiło kilka gwałtownych eksplozji.

Następnego dnia o godz. 4-ej rano Arabowie ponownie otworzyli ogień. Oddziały żydowskie odparły wszystkie ataki, lecz sporadyczna strzelanina trwa dotychczas.

Gubernator wojskowy Jerozolimy dr. Bernard Joseph poinformował wyższego oficera marynarki amerykańskiej, Williama Riley'a który sprawuje funkcje przedstawiciela hr. Bernadotte'a w Jerozolimie, że oddziały żydowskie otrzymały rozkaz nie otwierać ognia i nie odpowiadać na pojedyncze strzały żołnierzy arabskich. Dzięki temu obserwatorzy ONZ będą mogli stwierdzić, kto ponosi odpowiedzialność za nieustanną strzelaninę. Tym niemniej — dodał dr. Joseph — zastrzegamy sobie prawo obrony przed zorganizowanym atakiem. Żądamy, aby Arabowie wycofali się z pozycji, które zajęli na ziemi niczyjej w okresie zawieszenia broni.

Komentując atak arabski w Jerozolimie, rzecznik Izraela podkreślił, że atak był dalszym dowodem, iż nie można polegać na obietnicach, danych przez Arabów rozjemcy Bernadotte. Mediator w swoim czasie oświadczył, że Arabowie zobowiązali się nie strzelać w Jerozolimie nawet, jeśli zostaną zaatakowani. Bernadotte przywiązywał wielką wagę do tej obietnicy. Obecny atak, który nastąpił po wyłączeniu stacji pomp w Latrun wykazał złą wolę i wiarygodność Arabów.

### GOLDA MEIRSON WYJECHAŁA DO MOSKWY

TEL-AWIW (obsł. wł.). Golda Meirson, poseł Izraela w ZSRR wyjechała w niedzielę do Moskwy celem objęcia swego stanowiska. Oświadczyła ona, że radcą prawnym poselstwa będzie Mordchaj Niemirowski.

### MISJE IZRAELA W EUROPIE

TEL-AWIW (obsł. wł.). Misja Izraela w Rumunii będzie akredytowana również w Bułgarii i na Węgrzech, w których to krajach zostaną uruchomione konsulaty.

Podobnie misja Izraela w Czechosłowacji ma być akredytowana w Jugosławii i Austrii do czasu, gdy kraje te zdecydują się na wyznaczenie swych własnych misji w Izraelu. W takim wypadku zajdą odpowiednie zmiany.

### Na północ od Tel-Awivu

Znajdująca się w rękach żydowskich wieś arabska Kfar Saba, położona na północ od Tel-Awivu, zaatakowana została przez wojska arabskie, głównie irackie. Był to z kolei czwarty atak na tę miejscowość, również nieudany jak i poprzednie. W sobotę, podczas ostrzeliwania z moździerzy dwoje dzieci odniosło rany. Ostrzeliwanie wyrządziło niewielkie szkody wśród bydła. Ogień kierowany był z pozycji ogniowych, zajmowanych uprzednio przez Żydów. Wojska irackie, zajmując w czasie rozejmu ten punkt, dopuściły się jawnego naruszenia rozejmu. W dniu 16-go b.m., wspierane przez nieregularne oddziały Kaudziego, usiłowały przedrzeć się przez linie żydowskie, lecz zostały odparte.

Powyższe wypadki naruszenia rozejmu wywołały dalsze pogorszenie się napiętej już dotychczas sytuacji. Kwatera główna obserwatorów ONZ, mająca swą siedzibę w Haifie zażądała od swoich wysłanników, znajdujących się na miejscu wypadku, przesłania jej natychmiast raportów o przebiegu incydentu i obecnej sytuacji.

### Sytuacja w Latrun nadal krytyczna

TEL-AWIV (Obsł. wł.). Gabinet wojskowy Izraela zebrał się w piątek wieczór w celu omówienia kroków, jakie należy podjąć w związku z kryzysem latrunskim. Z informacji, uzyskanych przez dziennikarzy wynika, że jeżeli zawiodą kroki, przedsięwzięte przez mediatora ONZ a mające na celu naprawienie szkód i zapobieżenie podobnym wypadkom w przyszłości, całe terytorium Latrun wraz okolicami zostanie obsadzone przez wojska żydowskie. Gdyby nie gorące zapewnienia Bernadotte'a, kroki te byłyby już dawno przedsięwzięte.

Na odcinku Latrunu panuje w dalszym ciągu atmosfera gotowości bojowej. Legion arabski znajduje się w kotle. Oddziały Izraela panują nad jedyną jego drogą zaopatrzeniową, wiedącą do Ramallah.

W kołach ONZ twierdzi się że sytuacja pod Latrun pozostaje bardzo napięta.

Żydzi oczekują niecierpliwie na dalsze kroki, jakie podejmie Bernadotte. Prasa izraelska oskarża mediatora o jednostronne interpretowanie rozejmu. Równocześnie daje się odczuć coraz bardziej rosnące oburzenie ludności na obserwatorów ONZ. Rzecznicy ONZ w Tel-Awivie zarzucają władzom ONZ w Lake Success, że te nie potrafiły zapewnić dostatecznej ilości uzbrojonych ludzi, którzy pomogliby obserwatorom w ich pracy.

### Dyskusja w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. Przedstawiciele USA i Kanady w Radzie Bezpieczeństwa wystąpili z ostrzeżeniem pod adresem Żydów i Arabów w Palestynie, że w razie naruszenia obecnego rozejmu, będą zastosowane sankcje ONZ, zarówno dyplomatyczne jak i ekonomiczne, a w razie konieczności nawet wojskowe.

Delegat amerykański, oświadczył, że termin zakończenia rozejmu w Palestynie może być określony jedynie przez Radę Bezpieczeństwa.

W dalszej dyskusji przedstawiciel Izraela — Eban wystąpił z postulatem przeprowadzenia w bliskiej przyszłości konferencji pokojowej pomiędzy Żydami i Arabami. Eban zapytał również Radę jak długo zamierza ona utrzymać obecną sytuację w Palestynie, tj. okres rozejmu, którego termin trwania nie został dotychczas określony.



Pod opieką żołnierza Hagany dziecko żydowskie wraca do ojczyzny

P. STERN

# Awangarda Armii Izraela

## (na marginesie dyskusji o Palmachu)

Rozwiązać czy zostawić „Palmach” jako odrębną formację w ramach Armii Izraela — pytanie to jest tematem żywych dyskusji w kołach politycznych i prasie Izraela.

Co to jest Palmach? Palmach (skrót słów plugot machac — oddziały szturmowe) jest to specyficzna formacja armii żydowskiej, składająca się z niedużych jednostek piechoty, najczęściej zmotoryzowanej, wzmocnionej ciężką bronią maszynową i lekkimi działami, oraz moździerzami. Struktura Palmachu była oparta na tym, że wszystkie jego oddziały podlegały jednolitemu sztabowi i d-ctwu, które dysponowały poszczególnymi jednostkami w zależności od potrzeb i rozkazów d-ctwa „Hagany”. Palmach był więc faktycznie odwodem naczelnego d-ctwa Hagany, rzucającym na poszczególne odcinki frontu, w krytycznych momentach w obronie i w decydujących chwilach w natarciu. W historii „Hagany” Palmach odegrał decydującą rolę. Dzięki zdolności manewrowania ingerował we wszystkich ważniejszych epizodach wojny na froncie północnym, centralnym, południowym oraz w Jerozolimie. Mógł wypełnić to zadanie dzięki wyszkoleniu i składowi osobowemu: w czasie gdy jednostki Hagany składały się z ludzi powołanych przy różnych okolicznościach pod broń, których stopień wyszkolenia był niejednorodny — Palmach był formacją, w której obowiązywało wyszkolenie długoterminowe. Przed powstaniem państwa żydowskiego, Palmach był faktycznie kadrową armią, szczególnie dobrze zakonserwowaną, będącą w stałym pogotowiu bojowym. Skład osobowy zaś Palmachu był szczególny; młodzież w wieku poborowym, przeważnie synowie kibuców i innych osiedli oraz członkowie organizacji młodzieżowych, często zorganizowanych w grupy. Nie też dziwnego, że zarówno duch bojowy, jak i żelazna dyscyplina nie zewnętrzna, ale oparta o moment wychowania ideowo-politycznego — czyniły z Palmachu formację szturmową, której „Haganie” pozazdrościć mogła niejedna armia na świecie.

Czemże się więc tłumaczy fakt, że w trakcie walk, gdy okazało się, że działalność Palmachu jest nieodzowna, że zarówno jego siła bojowa, jak i operatywność może być decydująca — pojawiły się tendencje, aby tę formację zlikwidować?

Przeciwnicy Palmachu, nie mogąc otwarcie wystąpić przeciw niemu z powodu zbyt wielkiego autorytetu, którym cieszył się on w społeczeństwie palestyńskim — rozpoczęli akcję przeciw istnieniu Palmachu jako odrębnej formacji wojskowej. Jakich użyli oni argumentów?

1) „Palmach miał prawo egzystencji przed stworzeniem wojska żydowskiego. Dziś nie ma potrzeby wyodrębniania z armii, Palmachu, ponieważ nie stanowi on odmiennej formacji.

Różnice jednak istnieją. I to bardzo poważne. Jako formacja ochotnicza, szkolona w ciągu długiego czasu, z kadrami dowódców, którzy wyróśli w walce, a nie rutynowanych zawodowców, o wielkiej tradycji i przywiązaniu do swej jednostki — jest Palmach idealną formacją szturmową — wyspecjalizowaną zarówno w walkach w nocy, jak i w działaniach ofensywnych na umocnione pozycje w mieście i w nagłych wypadkach na tyły nieprzyjaciela, gdzie przy pomocy dodanych drużyn saperów dezorganizuje komunikację i niszczy jego ważniejsze obiekty. Rola tego typu jednostek szturmowych we współczesnej wojnie jest olbrzymia. Świadczy o tym zarówno praktyka Armii Radzieckiej gdzie REGULAMINOWO natarcie na poszczególne umocnione pozycje wroga przeprowadzane były przez grupy szturmowe, jak i praktyki armii alianckich, gdzie poważną rolę odegrali „commandosi”. W warunkach palestyńskich, przy małym obszarze działań i braku, jak tego dokazała historia wojny synchronizowanego natarcia na całej linii frontu — rola oddziałów szturmowych jest jeszcze większa.

2) „Palmach w przeszłości wypełniał ważne zadania, zwłaszcza w czasie walk z bandami Kaudziego, ale jego „partyzanckie” metody nie odpowiadają potrzebom współczesnej taktyki regularnej armii, zaopatrzonej w broń ciężką”.

Warunki palestyńskie, przy olbrzymiej potencjalnej przewadze ilościowej wroga, mogącego zmobilizować rezerwy (co ma zresztą wg ostatnich wiadomości miejsce) jeszcze bardziej wymagają istnienia jednostek o wielkiej przewadze jakościowej w sile ognia i wyjątkowo wysokiej zdolności bojowej żołnierzy. Wojna nie skończyła się. Może jutro na nowo się rozpocząć. W tych warunkach Palmach jako formacja szturmowa, zwarta, o taktyce t. zw. „partyzanckiej”, a faktycznie opierającej się o zasadę zaskoczenia, wroga i błyskawicznego natarcia w nocy — przy wielkiej ruchliwości i możliwości przenoszenia się z jednego frontu na drugi — spełnia bardzo ważne zadanie.

3) „Jeżeli trzeba nawet formacji specjalnych jak Palmach, to dlaczego nie przydzielić ich poszczególnym jednostkom operacyjnym a nawet taktycznym i w jakim celu utrzymywać jednolity sztab Palmachu?

Otóż we wszystkich armiach jednostki artylerii, czołgów i saperów tylko w małym stopniu podlegają d-ctwu jednostek piechoty. A mianowicie tylko te, które wchodzi organicznie w skład tych jednostek. Większe jednak jednostki czołgów, artylerii, lotnictwa, saperów, i łączności podlegają bezpośrednio d-ctwu wyższej jednostki operacyjnej a w mniejszych armiach bezpośrednio naczelnemu d-ctwu. Jest to podyktowane względami specjalizacji oraz potrzebą utrzymania rezerwy, która w zależności od planów d-ctwa mogłaby wznowić ten odcinek, na którym planuje się przerwanie frontu lub też d-ctwo planuje uderzenie na umocnione pozycje wroga.

Taka struktura umożliwia również jednolite szkolenie oficerów poszczególnych rodzajów broni.

Warunkiem utrzymania poziomu wyszkolenia Palmachu i jego d-ctw jest możliwość centralnego przygotowania kadry oficerskiej. A zasadniczym warunkiem jego operatywności jest właśnie podporządkowywanie się sztabowi Palmachu, który może ocenić sytuację i podjąć decyzję o poparciu tego czy innego odcinka na podstawie rozkazu Naczelnego D-ctwa „Hagany” i znajomości sytuacji na całym froncie, a nie tylko na poszczególnym odcinku.

4) „Egzystencja Palmachu i jego sztabu — jest precedensem i daje argument w ręce „od-

wojskowej, która odegrała bardzo ważną, jeżeli nie decydującą rolę w historii walki Hagany w okresie przed i po ogłoszeniu niezawisłości państwa Izrael. Nie mniej dziwnym był fakt, że tę akcję propagandową przeciw Palmachowi wszczęto w dniach, gdy zwycięstwa na froncie nieustannie zwiększały jego autorytet. Gazety palestyńskie podają, że w Jerozolimie w dniach, kiedy przybyła odsiecz ze strony mniejszych jednostek Palmachu nastroje ludności natychmiast zmieniły się. Mówiono „oni przyszl”, bo wierzone niezachwianie w „magiczną” siłę Palmachu, który okrył się sławą w walkach na wszystkich frontach. Jeżeli przy tym uwzględnimy fakt, że rozwiązanie Palmachu w okresie wojny oznaczałoby zupełną reorganizację armii i stworzyło by kolosalną trudność w sformowaniu jednostek, któreby go miały zastąpić — stanie się jasnym, że na tak poważny krok o jeszcze poważniejszych następstwach chciano się zdecydować z zupełnie innych względów jak wyżej omówione. Zwłaszcza, że z przeprowadzeniem tej „operacji” można było czekać na czasy spokojniejsze.

Głównym bowiem motywem akcji propagandowej przeciw Palmachowi były względy POLITYCZNE.

Jaki jest skład osobowy Palmachu? Palmach nie jest formacją zamkniętą, elitarną.



Ambulans „Czerwonego Magen Dawid” śpieszy z pomocą rannym.

szczęściowców” oraz utrudnia ich likwidację.”

Palmach jest częścią organiczną Armii Izraela. Podlega jego d-ctwu. Jego zależność jest tylko funkcjonalna — bo ma do wypełnienia specyficzne zadania formacji szturmowej. Jest on politycznie związany z „Owa Hagana”. Wyróśli z Hagany i dostarczył mu kadr d-ctw. A grupy Irgunu, nawet związane do armii, są narosłą, luźno z nią związaną, o odrębnych celach politycznych; opuszczają one armię i powracają do niej wg widzimisię tego czy innego d-ctw. Grupy te powstały i istnieją dla realizacji wyraźnych reakcyjnych celów i są zwrócone przeciw palestyńskiej klasie robotniczej. Te bojówki o charakterze faszystowskim nie przestaną istnieć, gdy i Palmach zostanie rozwiązany, jeżeli nie przedsięwzięcie się najostrożniejszych środków celem ich likwidacji. Przeciwnie, historia „Altalena” — okrętu z bronią, który metodą prowokacji miał zerwać rozejm, dowiódł, że gdyby nie Palmach, który wezwany do likwidacji „puczu”, — natychmiast tego dokonał — Irgunowcy siłaby dywersję w Tel-Awivie. Czym to groziło w warunkach wojny jest jasnym. Byłoby to nożem w plecy młodego, walczącego państwa.

5) „Palmach jest jednostką partyjną.”

Powyższy argument odsłania kulisy dyskusji w sprawie Palmachu. Żądane względów natury wojskowej nie przemawiają za rozwiązaniem Palmachu. Przeciwnie, wydaje się rzeczą dziwną, że czynniki polityczne, które jeszcze w czasie kampanii wojennej gdy zagrażało konkretne niebezpieczeństwo na wszystkich frontach, zorganizowały hecę przeciwko formacji

Jest dostępny dla wszystkich. Geneza jego jednak tłumaczy panującą w nim nastroje i nastawienie polityczne większości jego żołnierzy i dowódców. Powstał on jako ochotnicza formacja która w czasie nielegalności Hagany, w najcięższych warunkach konspiracji szkolili się latami. Trudności dyslokacji, potrzeba utrzymania tajnych magazynów broni uczyniła naturalną jego bazą wieś palestyńską, a w pierwszym rzędzie kibuce. Trudności finansowe, trudności w zaopatrzeniu wpłynęły na to, że jednostki Palmachu rozlokowane w najdalszych punktach kraju, dokąd z trudem sięgało oko władz wojskowych mandatariusa — utrzymywały się częściowo z pracy. Pomagały w budowie nowych osiedli — nie tylko chroniąc je przed ewentualnymi napadami, ale budując je. Stąd ścisły związek między kibucem palestyńskim a Palmachem. Stąd jego CHALUCOWY charakter. Ciężka praca szkoleniowa i jednocześnie nie mniej ciężka praca fizyczna przy skromnych warunkach utrzymania, przy braku jakiegokolwiek uprzywilejowania, którym cieszył się regularna armia w każdym kraju, wpłynęło na to, że do Palmachu szły przede wszystkim elementy najbardziej ideowe, najbardziej wytrwałe, których nie odstraszają ciężkie warunki bytu. Stąd Palmach jest formacją chalucową, składającą się z dzieci kibuców, „sabr”, grup wychowanych w ruchach młodzieżowych i chalucowych elementów robotniczych w mieście. Dowódcy Palmachu bez atrybutów władzy i zewnętrznego autorytetu tak samo wyróśli z szeregów kibucowych i robotników miejskich.

## Filia towarzystwa przyjaźni

### Polsko-Izraelskiej w Jerozolimie

JEROZOLIMA. W obecności konsula generalnego R. P. Gorki odbyło się tużebieranie organizacyjne oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Palestyńskiej. Na zebraniu, które skupiło najwybitniejszych przedstawicieli świata politycznego, naukowego i dziennikarskiego Jerozolimy, wygłoszono szereg mów, w których podkreślono szczerą przy-

jaźń tutejszego społeczeństwa dla nowej Polski. Przedstawiciel uniwersytetu hebrajskiego Szneuerson złożył sprawozdanie ze swego niedawnego pobytu w Polsce. W skład Prezydium Oddziału weszli m. in. prezes Waad Leumi — Auster, burmistrz Jerozolimy — Kolodny i członek egzekutywy syjonistycznej Buber.

A jak wiadomo, wśród trzech wielkich ruchów kibucowych w Palestynie, Kibuc Arzi jest związkiem kibuców „Haszomer Hacair”, „Kibuc Menachad” — związkami kibuców, w którym większość wpływów politycznych posiadała partia Achdut-Awoda, Poalej-Syjon, a Chewer Hakwucot jest organizacją kwec Mapaju. Większość tych ruchów kibucowych — to członkowie Zjednoczonej Partii Robotniczej w Palestynie. I stąd nic dziwnego, że element kibucowy i miejski tworzą kadry Palmachu, ideowo przynależny do Zjednoczonej Partii — jest trzonem tej formacji. Wkładem tradycji chalucowej, wewnętrznej demokracji i stylem życia wywiera on wpływ na całą armię. Stąd też „Hagana” stała się armią nawskroś postępującą.

Oczywiście jest to solą w oku reakcji — przede wszystkim Irgunu i rewizjonistów. Zdają sobie oni bowiem sprawę, że póki istnieje twarda pięść palestyńskiej klasy robotniczej — nie mogą marzyć o dokonaniu puczu. Wiadzą przy tym, że sama obecność Palmachu, jego wkład w walkę i wpływ na całą armię jest tego rodzaju, że nie sposób będzie ją rozbić od wewnątrz. Pragnie również rozwiązania Palmachu prawica palestyńska typu Rokacha, Mizrachi i część ogólnych syjonistów dla których istnienie Irgunu jest rekojmią, że faktyczna hegemonia palestyńskiej klasy pracującej nie obejmuje całego państwa. A póki istnieje Palmach hegemonia ta ma gwarancje istnienia.

Niestety, tą samą drogą politycznej akcji przeciw Palmachowi poszła i Mapa. Jes to tym dawniejsze, że w Palmachu są i jej członkowie i że faktycznie Palmach jest formacją zbrojną całej palestyńskiej klasy robotniczej i Histadrutu. Czym wytłumaczyć powyższe stanowisko Mapa i Ben Guriona?

Przed wszystkim naciskiem prawicy. Warunki polityczne, w których t. zw. partia rządząca czuje się bardziej związana w koalicji rządowej z prawicą niż lewicą — musi ją pchać w jej ramiona. Albo centro-praw, albo centro-lew. Prawdziwe centrum jest nie do utrzymania. Stąd ugodowość wobec odszczepieńców. Stąd zawarte z nimi układy, dzięki którym uzyskali oni prawo działania na terenach nie objętych państwem żydowskim, a więc w Jerozolimie, i względna autonomia z zachowaniem własnego sztabu głównego na terenie państwa Izraela. Stąd niewykorzystanie możliwości zupełnej ich likwidacji po próbie „Altalena”, gdy Rząd pod naciskiem Zjednoczonej Partii przedsięwziął energiczne kroki przeciw Irgunowi i rozprawił się z nim. Jak to zdecydowanie i energia podziałały — mamy najlepszy dowód w smrotnym powrocie do Rządu dwóch „advokatów” Irgunu — ministrów z Mizrachi. A przecież po robotniczej partii można było się spodziewać, że potrafi ona docenić niebezpieczeństwo ze strony rodzimego faszyzmu. Jest to zresztą miernik konsekwencji politycznej.

Biada bowiem partii robotniczej, która idzie na kompromisy wobec rodzimego faszyzmu i nie docenia jego siły ekspansywnej. Historia ruchu robotniczego dostarcza zbyt wielu tragicznych przykładów — jakie skutki przyciąga za sobą tego rodzaju oportunizm. A nie mamy żadnych danych, aby przypuszczać, że rodzimy faszyzm jest mniej niebezpieczny od każdego innego.

Widocznie Mapa ulega temu samemu wpływowi, gdy popiera akcję przeciw Palmachowi. A przecież jest karygodnym, aby partia robotnicza sama wyrzeka się potężnego oręża w jej ręku, jakim jest Palmach, kształtujący oblicze całej armii. Cóż możemy powiedzieć o partii robotniczej, która chce rozwiązać formację będącą faktyczną MILICJĄ ROBOTNICZĄ?

Ważniejszą jednak od nacisku reakcji wydaje się druga przyczyna akcji przeciw Palmachowi: jest to brutalny wzgląd konkurencyjny. Wpływy lewicy w Palmachu nie były „niebezpieczne”, póki lewica była niejednorodna, a jej siły polityczne rozproszone. Stworzenie Palestyńskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej gruntownie zmieniło stosunki wewnętrzne w społeczeństwie palestyńskim. Obawa przed utratą pozycji partii większościowej, obawa przed wpływami Zjednoczonej Partii w armii dyktuje Mapa różne niebezpieczne kroki, których cel jest jeden: wyeliminować Zjednoczoną Partię wszędzie tam, gdzie to jest możliwe i gdzie da się to pokryć frazesem o „ponadpartyjności” lub potrzebie „jednolitej” administracji, wojska itd. Stąd zmiany personalne i usuwanie d-ctw, którzy byli głównymi autorami planów zwycięskich operacji, stąd polityczna naganka przeciw Palmachowi jako odrębnej formacji.

W konkretnej sytuacji, gdy każdej chwili grozi nam wznowienie wojny — manewry polityczne przeciw Palmachowi mogą tylko osłabić naszą siłę obronną, podważyć jednolitość ideową całej armii, i przyczynić się do politycznej demobilizacji palestyńskiego ruchu robotniczego i Histadrutu w przeddzień ewentualnego rozpoczęcia się t. zw. „trzeciej rundy”.

P. STERN

M. WEINTRAUB

# Czy transfer jest rozwiązaniem problemu uchodźców arabskich

## I. Gdyby nie było kwestii arabskiej...

Jeśli w latach poprzednich znajdowały się w obozie syjonistycznym grupy, które przyszyły oczy na fakt istnienia faktora arabskiego w Palestynie, nie zajmowały żadnego stanowiska wobec konieczności ułożenia stosunków z narodem zamieszującym kraj ten od setek lat — to musiały one uczynić to w chwili ostatniej, gdy rzeczywistość wykazała dość brutalnie ostrość tej kwestii.

Mogliśmy się jednak spotkać z różnorodnym ujęciem tego zagadnienia. Oczywiście, że najczęściej fałszu zaprowadzi do tej dziedziny mandat brytyjski, który w ciągu 30 lat swego panowania nie mało przyczynił się do zaożyczenia wzajemnych stosunków między obu narodami zamieszującym kraj. Ta sama Anglia, która wzięła na siebie po pierwszej wojnie zobowiązanie poparcia odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej i imigracji żydowskiej do Palestyny w latach 30-tych inspirowała rozruchy arabskie, w latach drugiej wojny i po jej zakończeniu bezlitośnie walczyła z imigracją żydowską, by wreszcie przekazać swój mandat ONZ w 1947 r., gdy, jak się Bevin wówczas wyraził, „napotkało na nieprzejednane stanowisko zarówno ze strony Żydów i Arabów”. Anglicy szermowali argumentem wiecznego antagonizmu żydowsko - arabskiego w ciągu przeszło roku od chwili rozpatrywania tej kwestii przez ONZ. Anglicy nawet „przewidzieli” wybuch zająć, a potem agresję państw arabskich. To „proroctwo” nie było już tak trudne, jeśli wziąć pod uwagę pośredni i bezpośredni wpływ Anglików na politykę przywódców arabskich.

Dla Anglików kwestia arabska jest ważnym ogniwem w łańcuchu jej imperialistycznej polityki. Gdyby jej nie było — musieliby ją stworzyć, by znaleźć grunt dla swej władzy na Bliskim Wschodzie. A właściwie w brytyjskim ujęciu kwestia ta została sztucznie wyłoniona przez samych Anglików. Albowiem mimo obecnych wydarzeń nie ulega wątpliwości, że spór żydowsko - arabski został sztucznie rozdęty przez zainteresowane w tym czynniki imperialistyczne.

Uchwała ONZ wskazała właściwą drogę do pokojowego i przyjaznego współżycia obu narodów w ramach dwu samodzielnich państw, połączonych unią ekonomiczną, dając tym samym możliwość bliskiej współpracy, która mogłaby w przyszłości doprowadzić do scalenia kraju.

## II. Z wybuchem wojny

Cała taktyka brytyjska w okresie przed zakończeniem mandatu była obliczona na pogrążenie kraju w odmętach chaosu. Sposób, w jaki przeprowadzono ewakuację (wycofanie oddziałów wojskowych z terenów arabskich i koncentracja na pasie żydowskim) był tego żywym świadectwem. Niedawno dziennikarz amerykański Farago odśpiewał pewne tajemnicze taktyki brytyjskiej. Okazuje się, że na podstawie tajnej umowy Wielkiej Brytanii z Ligą Arabską, Anglicy poinformowali Arabów o wiele wcześniej o swym planie ewakuacji, by w ten sposób umożliwić im zorganizowanie agresji przeciw Żydom.

Bieg wypadków pokrzyżował jednak wiele planów brytyjskich i ich arabskich satelitów. Na cóż bowiem liczli imperialistyczni spólnicy? Wychodząc z założenia, że nawet na obszarze przyznanym Żydom przez ONZ znajduje się kilkuset tysięcy masowa arabska — sądzili oni, że Żydzi, znajdując się pod naciskiem militarnym zarówno tej masy, jak i wspomagających ją wojsk państw arabskich, będą zmuszeni poddać się. Rachunek okazał się fałszywy. Arabowie palestyńscy nie chwycili za broń. Nie pomogły podże-

gania Fauzi Kaudżiego i Abdulli, ani zamaskowana działalność wywiadu brytyjskiego.

Ta alternatywa, nie przewidziana ani przez Anglików ani przez reakcyjnych przywódców arabskich pchnęła ich do nowej awantury.

## III. Ucieczka Arabów

W ciągu krótkiego czasu z terytorium zajmowanego przez Żydów uciekło przeszło 300.000 Arabów. Jakież były tego przyczyny? Działali tu znów do spółki Anglicy z reakcją arabską. Zdawali oni sobie sprawę, że pozostawienie mas ludności arabskiej na terytorium Izraela oznacza utratę potencjonalnej siły militarnej z jednej strony, a z drugiej pozbawi ich możliwości wpływania na te masy i podjudzania ich przeciwko Żydom. Toteż przy wykorzystaniu całego arsenału środków propagandy wywołano sztuczną panikę wśród mas arabskich, która zakończyła się „exodusem” setek tysięcy Arabów. Inicjatorzy tego „exodusu” osiągnęli jedynie połowiczny cel. Militarne siły arabskie w małym jedynie stopniu wzmocniły się w wyniku ucieczki ludności arabskiej z obszarów żydowskich. Armie sąsiednich państw arabskich pozostają w dalszym ciągu głównym trzonem agresji. Natomiast masy uchodźców stały się ciężkim brzemieniem dla ludności miejscowej.

## IV. Kwestia uchodźców

Nie minęły pierwsze tygodnie od ewakuacji Arabów, a już odezwały się głosy wołające o „humanitaryzm i pomocy” dla nich. Któż odezwał się pierwszy? — Ta sama Anglia, która od wielu miesięcy więzi bezprawnie imigrantów żydowskich w obozie na Cyprze. Sir Cadogan pośpieszył z wniesieniem tej kwestii na forum Rady Bezpieczeństwa, żądając umożliwienia natychmiastowego powrotu uchodźców do ich miejsc zamieszkania. Wniósł nawet o wyasygnowanie poważnej sumy „dla poprawy doli uchodźców”. Oto „humanitaryzm” tych, którzy byli organizatorami i inspiratorami ucieczki Arabów. Niemniej zapalonym orędownikiem sprawy uchodźców okazał się rozjemca ONZ, hrabia Bernadotte.

Znany dziennikarz, John Kimchi, w ten sposób określa stanowisko poszczególnych czynników w tej kwestii:

1) Bernadotte żądał początkowo, by Żydzi zgodzili się natychmiast wpuścić uchodźców, lecz gdyż jest poczekać do układu pokojowego; rozjemca zaczyna rozumieć, iż zagadnienie to jest związane z całokształtem rokowań pokojowych.

## Rozdźwięki w Lidze Arabskiej

LONDYN (MNS). Rozejm w Palestynie i tajemnicze rozmowy, bez przerwy prowadzone przez przywódców arabskich od chwili zarządzenia zawieszenia broni przez Radę Bezpieczeństwa, pozostają w dalszym ciągu głównym tematem, interesującym arabskie gazety i koła polityczne na Bliskim Wschodzie.

Pomimo to, że pewna część arabskiego społeczeństwa przychylnie przyjęła zawieszenie broni w Palestynie, to nie ulega jednak wątpliwości, że przyjmując żądania Rady Bezpieczeństwa, przywódcy arabscy stanęli wobec groźnej sytuacji, która może mieć daleko idące konsekwencje. Należy przyznać, że Liga Arabska do pewnego stopnia potrafiła ukryć swe rozbieżności przed narodem arabskim. Lecz przenikliwi obserwatorzy na Bliskim Wschodzie przekonani są, że korzystający z wielkiego poparcia front arabski, rozlatuje się i że nie ma tam już dawnej chęci kontynuowania walki.

Arabskie koła polityczne nie strają się ukryć swego niepokojów i pesymizmu. Nie ukrywają one faktu, że Abdulla stopniowo oddala się od Ligi i zamierza przygotować się do nowej sytuacji politycznej w Palestynie. Dwa czynniki przyczyniły się, zdaniem tych kół, do ochłodzenia się stosunków między Abdullą a innymi przywódcami arabskimi: Pierwszym jest pośpieszne wyznaczenie przez Ligę — wbrew woli Abdulli — administracji arabskiej w Palestynie, składającej się po większej czę-

2) Abdulla uważa powrót uchodźców za pierwszy warunek pertraktacji.

3) Egipt pragnie powrotu uchodźców, ale nie jest zainteresowany w pertraktacjach (Egipcjanie zresztą starają się umniejszyć wagę zagadnienia i wymieniają jedynie cyfrę 100.000 uchodźców).

4) Irak, Syria i Wysoki Komitet Arabski sprzeciwiają się w ogóle powrotowi uchodźców (idzie o wykorzystanie ich do walki).

5) Arabia Saudyjska i Liban nie posiadają żadnego stanowiska w tej sprawie.

6) Izrael wiąże to zagadnienie z układem pokojowym.

## V. Stanowisko Izraela

Problem uchodźców arabskich zmusza zarówno partie polityczne jak i Rząd Izraela do zajęcia stanowiska w tej sprawie. Jest rzeczą jasną, iż o powrocie uchodźców w danym momencie nie może być mowy ze względu na sytuację wojenną. Co do tego nie ma różnic zdań w społeczeństwie.

Bardziej zasadniczym jest problem powrotu uchodźców w ogóle. Wśród kół prawicowych i mieszczańskich od dawna słyszy się głosy o tym, by nie dopuścić do powrotu Arabów. Wysłunięto nawet praktyczny plan transferu. Transfer ten przewiduje imigrację ludności z krajów arabskich, zaś uchodźcy arabscy zostaliby rozmieszczeni w strefach opuszczonych przez ludność żydowską w tych krajach.

Niżej wymienimy dlaczego uważamy plan transferu za reakcyjny i zarazem szkodliwy z narodowego punktu widzenia. Tutaj trzeba podkreślić, że „bakcył” transferu zaraził już koła Mapai. Nie tak dawno „Dawar” uważał za oszczerstwo zarzut, iż przywódcy Mapai popierają ten plan; dziś podobne aluzje znaleźć można nawet w wystąpieniach Szertoka. Skąd się nagle wzięła ta nieprzemysłana zmiana?

## VI. Dlaczego należy odrzucić transfer

Pomiędzy tu już jasne zupełnie względy humanitarne. Potraktujmy tę sprawę z punktu widzenia narodowych interesów. Jak rozumują zwolennicy tego planu? Pragną oni zmniejszonego terytorium, byle czysto żydowskiego. Nie biorą oni pod uwagę, iż uniemożliwienie powrotu Arabów oznacza ostateczne ustalenie granic (któ wie, czy uda się ochronić te, które zostały wyznaczone przez ONZ) na długi czas, przy czym trzeba będzie zrezygnować z możliwości unii ekonomicznej z pań-

stwem arabskim, w perspektywie zaś scalenia kraju.

Poza tym transfer „rozwiąże” kwestię arabską jedynie pod względem ilościowym, nie analizując jednak samej treści tego zagadnienia. Na terytorium Izraela pozostała bowiem jeszcze ludność arabska.

Poza tym należy wziąć pod uwagę, że rozwiązanie to, jeśli byłoby nawet wysunięte przez rząd Izraela, nie zostanie przyjęte przez drugą stronę, gdyż Arabowie bezwzględnie sprzeciwiają się temu.

Jakiż cel przyświeca orędownikom transferu? Z jednej strony pragną oni „rozwiązać” kwestię uchodźców arabskich z drugiej zaś umocnić hegemonię etniczną Żydów w Izraelu. Wspomnieliśmy już, że Arabowie są bezwzględnie przeciwni temu rozwiązaniu. Uniemożliwienie im powrotu stanie się źródłem wiecznego niepokojów i irrydenty, koncentrującej się na i tak trudnych do obrony granicach Izraela. Zamiast rozpocząć pokojową budowę i odbudowę kraju, będziemy musieli dużą część naszego wysiłku kierować na obronę granic.

Jeśli idzie o skład etniczny Izraela, to najprostszym rozwiązaniem jest masowa alija żydowska zarówno z krajów Europy jak i państw arabskich. Czyż nie racjonalniej będzie postawić jako warunek powrotu uchodźców — imigrację Żydów z krajów arabskich? Na ten argument trudno będzie przecieć oponować Arabom. Musimy wziąć na siebie oba zadania — równoczesny powrót uchodźców arabskich, którzy pozostawili swe mienie i domostwa oraz imigrację Żydów z krajów arabskich, których los wymaga szybkiej pomocy. Oczywiście, że z powrotem Arabów wyniknie cały szereg kwestii. Racja stanu wymagać będzie zapewne, by na pasie nadgranicznym stworzyć zwarty łańcuch osiedli żydowskich. Dla osiedlenia Arabów, jak i mas żydowskich należy zażądać pomocy finansowej.

## VII. Wnioski

Reasumując całokształt zagadnienia można je sformułować następująco:

I. a) Powrót uchodźców arabskich winien być uzależniony od pertraktacji pokojowych z państwami arabskimi;

b) plan transferu jest szkodliwy, gdyż wytworzy wieczny konflikt żydowsko - arabski; Izrael pozbawiony możliwości porozumienia z Arabami będzie wyspą w morzu nieprzyjaznego żywiołu arabskiego;

c) Ludność arabska, która powróci do Izraela (prawdopodobnie powróci tylko jej część od 100 do 150 tysięcy) może się stać ogniwem łączącym i umożliwiającym realizację w pełni uchwały ONZ, przewidującej unię ekonomiczną z samodzielnym państwem arabskim w Palestynie. Oznacza to możliwość przywrócenia całości kraju w przyszłości. Jeśli Arabowie nie będą mogli powrócić do kraju, część arabska Palestyny stanie się łupem Abdulli. Całą szkodliwość takiego rozwiązania wykazywaliśmy niejednokrotnie.

II. Powrót uchodźców arabskich należy uwarunkować od równoczesnego umożliwienia imigracji Żydów z krajów arabskich. Masowa alija setek tysięcy Żydów w najbliższym czasie jest najważniejszym zadaniem.

III. Zamiast reakcyjnego planu transferu należy wysunąć pozytywny program współpracy i przyjaźni z masami arabskimi. Pierwsze, choć nieśmiałe próby w Naceret wykazały możliwość takiej współpracy.

Takie są aspekty zagadnienia uchodźców arabskich. Od jego rozwiązania słusznego i sprawiedliwego zależne jest nie tylko ułożenie naszych stosunków z Arabami, ale również przyszłość Izraela, jego możliwości rozwoju i bezpieczeństwa. O tym winni pamiętać ci wszyscy, którzy nierozważnie lansują plany transferu.

ści z członków rodziny Husseinich i wrogów Abdulli; drugim jest odmowa Ligi Arabskiej powierzenia Abdulli naczelnego dowództwa nad zjednoczonymi armiami w Palestynie.

Sytuacja stała się jeszcze poważniejsza po przyjaznych rozmowach między hr. Bernadotte a Abdullą, który — jak powiadają — przyjął plan mediatora federacji Palestyny za podstawę do dyskusji. Przez swą zgodę na zawieszenie broni, Abdulla postawił Ligę Arabską przed „faktem dokonany”. Prawie w ciągu jednego dnia stał się on „pacyfistą” pierwszej kategorii i rozpoczął pertraktacje z hr. Bernadotte. Tym swoim krokiem monarcha transjordański odkrył rozłam w Lidze Arabskiej, która podzieliła się na trzy grupy:

Kraje, które nosły główny ciężar walki — Egipt i Transjordan — uważają, że wojna palestyńska skończyła się. Egipt chce przywrócić sobie Negew. Abdulla zaś chce resztę Palestyny — arabskiej.

Druga grupa, składająca się z Syrii, Iraku i Libanu, chce kontynuować walkę, lecz brak jej niezbędnych rezerwów. Trzecia grupa skłonna przez ex-Muftiego, Wysokiego Komitetu Arabskiego i Kaukadżiego, zdecydowana jest prowadzić dalej walkę za wszelką cenę.

Lecz te grupy, które stoją w opozycji do Transjordanii i Egiptu, nie będą — zdaniem obserwatorów — miały dosyć sił do podjęcia na nowo walki, toteż jasnym staje się przyczyna, dla której grupy te przywiązują tak dużą wagę do rozmów w Ammanie, na których ma zapadć ostateczna decyzja o stanowisku Arabów.

# INTELEKTUALIŚCI W

**We Wrocławiu odbędzie się w dniach od 25-28 sierpnia Światowy Kongres Intelktualistów, który odpowie m. inn. na następujące pytania:**

1. Czy można zapobiec nowej wojnie?... Czy narody są zdolne do pokojowej współpracy i czy nie powinny w tym duchu współdziałać bez względu na ustrój gospodarczy i społeczny, istniejący w ich krajach?... Czy nie wystarczy wzajemne poszanowanie suwerenności i odrębności kultur narodowych?
2. Czy wolność prawdziwa zagrożona możliwością nowej wojny nie powinna być udziałem najszerzych warstw społecznych i czy w tym pojęciu nie zawiera się również poszanowanie swobodnego rozwoju kultur narodowych i godności człowieka bez względu na pochodzenie i rasę?
3. Czy dla wspólnej wszystkim sprawy postępu nie jest konieczne zapewnienie swobodnego rozwoju kultury, swobody badań naukowych oraz udostępnienie dzieł odkryć i wynalazków bez jakichkolwiek ograniczeń?

## O upowszechnieniu kultury

Cóż warta byłaby twórczość artystyczna, coż warta byłaby sztuka, wiedza, czy literatura, która by nie dostrzegała, nie pojmowała, nie czerpała natchnienia z tych głęboko rewolucyjnych przemian i zjawisk które się dokonywują, które nurtują w umysłach, które wstrząsają podświadomością milionów prostych ludzi.

Upowszechnienie i uwspółcześnienie twórczości kulturalnej we wszystkich jej różnorodnych przejawach i dziedzinach — oto zadanie, które wkłada na barki obecnego pokolenia twórców i na barki całego narodu nowy okres historyczny, okres demokracji ludowej.

Oddziaływanie kulturalne nie zamyka się tylko w ramach jednego kraju czy narodu.

Kultura i sztuka — to bodaj najwspanialszy środek zbliżenia między narodami, pokojowej współpracy między nimi. Wymiana kulturalna jest nie mniej ważna dla współpracy narodowej niż wymiana dóbr materialnych.

Ta współpraca i zbliżenie w dziedzinie kulturalnej jest tylko jednym z przejawów zasadniczego dążenia wszystkich narodów demokratycznych: oparcia powojennego świata na zasadzie pokojowej współpracy i braterstwa.

**Prezydent  
BOLESŁAW BIERUT**

## Wojna jako zjawisko biologiczne

Jak wygląda wojna z punktu widzenia biologa? W pierwszym rzędzie może on z uzasadnieniem stwierdzić, że wojna nie jest powszechnym prawem życia, lecz niezwykle rzadkim zjawiskiem biologicznym. Wojna nie jest tym samym co konflikt lub przelew krwi. Słowo to oznacza coś całkiem definitywnego: zorganizowany fizyczny konflikt pomiędzy grupami jednego i tego samego gatunku. Indywidualne zatargi pomiędzy członkami tego samego gatunku nie są wojną, nawet wtedy gdy kończą się rozlewem krwi i śmiercią.

Przeciągające się wojny, w których ludność cywilna głodzi się, uciska i morduje, a całe kraje niszczy, jak np. w czasie wojny trzydziestoletniej — takie wojny są szkodliwe dla gatunku; takimi są też wojny totalne, w nowoczesnym niemieckim rozumieniu w których całe narody są zamieniane w nie wolników i gnębione, jak to się stało w czasie ostatniej wojny w Polsce czy Grecji, a całe miasta są niszczone jak Rotterdam, czy też zasoby wielkich obszarów, jak Ukrainy, są świadomie dewastowane. Im bardziej wojna staje się totalna i to tak w intensywności, tj. przerzucając więcej i więcej energii ludności od konstrukcji do niszczenia, jak i w rozmiarze, tj. wciągając więcej i więcej krajów tej ziemi, tym bardziej staje się groźną dla postępu gatunku ludzkiego. Jak już ostrzegł H. G. Wells i wielu innych, wojna może odwrócić nawet bieg zegara dziejowego i wtrącić świat w nowy wiek ciemności.

Nie ma żadnej teoretycznej przeszkody w

obaleniu wojny. Ale nie ludźmy się, że będzie to łatwym przedsięwzięciem. Pierwszym wymaganiem krokiem jest odpowiedni rodzaj aparatu międzynarodowego. Realizacja tego nie będzie zbyt łatwa: sankcje przeciw agresorom, pokojowe rozstrzygnięcie sprzecznych interesów narodowych poprzez wspólny międzynarodowy trybunał, międzynarodowa siła policyjna widzimy, że w zasadzie te czy inne części składowe takiego aparatu przeciwwojennego są możliwe, jednak wymagać to będzie wielu skomplikowanych studiów, by powiązać je tak, by realnie spełniały swe zadanie.

J. Huxley

## Stulecie prostego człowieka

Wszędzie na świecie, ludzie prości podnoszą głowy. Całe miliony uczą się czytać i pisać, uczą się myśleć i używać narzędzi. Uczą się myśleć zbiorowo w organizacjach robotniczych, z których niektóre mogą się zrazu wydać zbyt skrajne i nierealne, ale które z czasem ukształtują się tyle, że służyć będą skutecznie interesom szarego człowieka.

W krajach gdzie sztuka czytania i pisanie nabyta została dopiero niedawno — a dziś jeszcze 62 procent ludności stanowią analfabeci — w krajach, w których ludność nie miała dostatecznie długiego doświadczenia w rządach opartych na jej własnym myśleniu, nie trudno demagogom prostytuować dla własnych nikczemnych celów prostych ludzi.

Demagog taki może znaleźć pomoc finansową u jakiegoś bogacza. Demagog ten jest przekleństwem nowoczesnego świata, a z wszystkich demagogów najgorszy są ci, których oplacają bogacze szczerze wierzący, że bogactwo ich będzie bezpieczniejsze jeśli wynajmą politycznych drabów umiejących zmieniać znaki przyrodzone i wieść ludzi z powrotem ku najbardziej znikczemiałemu niewolnictwu.

Henry Wallace

## Wrocław — miasto pokoju

Sam fakt zwołania Kongresu Wrocławskiego nabrał niezwyklej doniosłości. Jest on świadectwem tego, że świat nie daje się zastraszyć widmem wojny ani zachętami do kapitulacji. Jest on świadectwem niegasnącej odwagi i optymizmu ludzi nauki i kultury.

Tym bardziej, że odbywa się w kraju, gdzie na zgliszczach i ruinach powojennych nauka i kultura poczyniły w ciągu kilku lat takie postępy. W kraju, który uzyskał po wojnie granice pokoju i sojusze pokoju.

Właśnie w kraju niegasnącego optymizmu i radości pracy — Polsce. Właśnie w miście pokoju — we Wrocławiu.

Jerzy Borejsza

## Na progu nowej epoki



W ogniu wojny dokonano się na całym świecie doniosłe zmiany. Na leży podkreślić dwie niezwykle ważne tendencje o których urzędywistnieniu marzyli zawsze najszlachetniejsi uczeni rosyjscy, mianowicie: zwiększenie roli nauki i demokracji w życiu narodów. Faszyzm nie został całkowicie wykorzeniony, jego za maskowani przeciwnicy przyczaili się tu i ówdzie, czekając na odpowiednią porę. Wiele jest do zrobienia na polu wytypienia resztek faszystowskiej ideologii, ale demokracja, niosąca z sobą lepszą przyszłość, na trwałe zakorzeniła się już w wielu krajach.

S. I. Wawilow

## Nauka i pokój



Przeświadczeni jesteśmy, że to co my uczeni, oraz współobywatele na si zrobimy albo też nie zrobimy w ciągu lat najbliższych — wyznaczy losy naszej cywilizacji. Do zadań naszych należy, jak sądzimy, sprawić, aby świat cały zdał sobie sprawę z tego, o co toczy się walka, ażeby zaczął pracować bynajmniej nie nad jej „uspokojeniem“, ale nad prawdziwą zgodą pomiędzy ludami i narodami tak, żeby z czasem zapanowała między nimi harmonia.

Albert Einstein

## Umilowanie języka

Nie ma drobiazgów w sztuce pisarskiej i nie nie usprawiedliwia pośpiechu lub niedbałości w tym, co ma się sygnować swoim nazwiskiem...

Kto nie kocha języka, w którym tworzy, nigdy nie będzie artystą a nawet dobrym pisarzem. Wiem z własnego doświadczenia, że do tej miłości trzeba dojrzeć. Poznałem jej wszystkie radości dopiero w latach męskich, kiedy prócz naszych wielkich pisarzy, od wieku 16-go począwszy, przeżywałem nieraz z głębokim wzruszeniem zarówno najdawniejsze okrucy naszego języka, jak i jego niespodziane, pełne wdzięku warianty w gwarach,

Jan Parandowski.

## Jarosław Iwaszkiewicz o Kongresie Intelktualistów

Już teraz jedno okazało się dość wyraźne: że dla intelektualistów i dla pracowników kultury nie istnieje żadna żelazna kurtyna. Ci mogą zawsze się porozumieć i na pewno nie oni są powodem rozdźwięku w stosunkach międzynarodowych. Tę istniejącą wśród nas atmosferę współpracy i przyjaźni należy pogłębić i rozszerzyć na inne warstwy naszych społeczeństw. Kongres intelektualistów, który odbędzie się we Wrocławiu na pewno się do tego przyczyni. Głównym celem Kongresu jest ugruntowanie pokoju, obrona jednej, wspólnej kultury europejskiej. I nie bez powodu Kongres zwołany został do Wrocławia, miasta Ziemi Odzyskanych, których przynależność do Polski jest jednym z warunków

utrzymania tego pokoju i tej wolności, o której będą radzić intelektualiści. Wspólnie wysłuchany koncert Chopina obejrzone wystawy książki polskiej i francuskiej, obrazów malarstwa francuskiego — pewnie, że to jest drobiazg. Ale... z takich drobiazgów składa się, właśnie życie kulturalne.

## Internacjonalizm

Fadiejew jest prezesem Związku Pisarzy Radzieckich. Sformułował on najzwyczajniej istotę stosunku radzieckiego do kultury pisząc: „Tylko my, bolszewicy, weszliśmy w świat z hasłem internacjonalizmu i dziś jeszcze — wysuwamy je jako jedno z najszlachetniejszych

naszych haseł, tylko my okazaliśmy się największymi patriotami, ceniącymi godność i niezależność narodu, rozumiejącymi znaczenie kultury każdego narodu“.

## Sztuka, imperializm i kultura

Starożytni utrzymywali, że muzy milczą, kiedy mówi oręż. Pisarze muszą mówić i mówić głośno właśnie dlatego, aby nie przemówił oręż Głosy ich zwrócone są do wszystkich ludzi dobrej woli, gdziekolwiek żyją. Każdy imperializm niebezpieczny jest dla kultury, ale po dwakroć niebezpieczny jest imperializm ludzi,



którzy swoje techniczne zdobycze uważają za szczyt ludzkich osiągnięć.

My jesteśmy na przeciwnym biegunie — cenimy harmonijny, wszechstronny rozwój człowieka.

Dziś staliśmy się najwytrwalszymi, najbardziej bezinteresownymi obrońcami europejskiej kultury. Dla wykształconych mieszczuchów (dziś już nielicznych) kultura to muzealne zbiory, dla nas — to źródło natchnienia. Nie znaczy to wcale, że w każdej dziedzinie nauki czy sztuki wyprzedziliśmy wszystkich, ale to znaczy, że wyprzedziliśmy wszystkich w rzeczy najważniejszej — w budowaniu nowego społeczeństwa, w kształtowaniu nowego człowieka. Oto dlaczego idzie za nami wszystko co żywe, wielkie i prawdziwie nowe za granicami naszego kraju, kwiat europejskich narodów — najwybitniejsi uczeni, pisarze, artyści. A kto jest przeciwny nam? Barbarzyńca, który skusiwszy się na zyski, proponuje zniszczyć bombą Stary Świat.

Wiemy, że sprawa pokoju jest w mocnych rękach. Wierzmy w triumf rozumu i kultury, w zwycięstwo człowieka.

Ilya Erenburg.



MALZONKOWIE JOLIOT-CURIE

# OBRONIE POKOJU

## Leon Kruczkowski



Leon Kruczkowski debiutował w roku 1928 zbiorkiem wierszy pt. „Młoty nad światem”. Ale dopiero następna jego książka, wydana w roku 1932 powieść — „Kordian i cham” — zdobyła mu powszechne uznanie, stawiając go w rzędzie wybitniejszych pisarzy dwudziestolecia.

Następne książki Leona Kruczkowskiego to wiążące się ideologicznie z „Kordianem i chamem” powieści pt. „Pawie pióra” i „Siedła”.

Ostatnią książką, którą Leon Kruczkowski wydał przed wojną był zbiór artykułów publicystycznych pt. „W klimacie dyktatury”. Były to artykuły polemiczne — broń literacka w bezpośredniej walce o sprawiedliwość i postęp, w tej walce, w której nigdy nie przestał brać udziału.

Z chwilą odzyskania niepodległości, Leon Kruczkowski wprost z niemieckiego obozu jeńców wojennych został powołany na stanowisko wiceministra Kultury i Sztuki i poświęcił się działalności organizacyjnej. Tego lata wystąpił Leon Kruczkowski z nowym utworem i dramatem współczesnym pt. „Odwet”, wystawionym w ubiegłym sezonie przez Państwowy Teatr Polski w Warszawie.

## Julian Benda



„Od przeżyć serca nie spodziewałem się nigdy całkowitego wyrażenia mej istoty ani też zaspokojenia mej najgłębszej wiary” — oświadcza Benda. — „Wybrałem rozum, rozum w jego nieludzkiej postaci”.

Ten „wolny człowiek”, jak sam się lubi nazywać, bardzo wcześnie stał się obywatelem „niehistorycznego” państwa. Urodził się w Paryżu w rodzinie wolnomyślnych Żydów, osiadłych we Francji dopiero od 2 czy 3 pokoleń, Benda od początku nie czuł przywiązania do żadnego kraju, rasy, lub religii. Jako chłopiec zachwycał się Spinozą, który, jak mu mówiono, był samotnikiem i miał algebraiczny umysł. Studia uniwersyteckie traktował Benda z niezwykłą powagą; był słuchaczem nauk ścisłych i humanistycznych. W swojej pracy literackiej pozostał wierny grecko-rzymskiej tradycji i francuskim klasycznym wzorom — jego nieopanowany temperament polemiczny stał się jednak powodem tak agresywnej stronnictwa iż zarzucano mu kulturalny nacjonalizm, który miał się stać z czasem „piętą Achillesową, jego klerkowskiej zbroi”.



FRICASSO

## Tomasz Mann oskarża



Zamieszczamy list protestacyjny wybitnego pisarza antyfaszystowskiego Tomasza Manna, wystosowany do liberalnego tygodnika „Nation” w okresie, gdy Stany Zjednoczone uchylały się od poparcia planu podziału. Mimo, że list poniższy opublikowany został przed kilkoma miesiącami, uważamy za wskazane zapoznać czytelnika z jego treścią, aby podkreślić odwagę wielkiego pisarza, który w przeciwieństwie do innych emigrantów politycznych, przebywających w USA, podniósł głos protestu przeciw polityce rządu, udzielającego mu azylu.

Wypowiedź Tomasza Manna jest również charakterystyczna z tego względu, że obrazuje jego osobisty stosunek do sprawy Państwa Żydowskiego. „Zostałem proszony o wypowiedzenie się w sprawie decyzji USA, uchylających się od poparcia w kierunku utworzenia Państwa Żydowskiego. Jak wiadomo, poprzednie stanowisko Stanów Zjednoczonych przyczyniło się do powzięcia uchwały przez ONZ, za którą Rząd USA ponosi odpowiedzialność.

Mnie, któremu niedawno nadane zostało obywatelstwo amerykańskie, przykro jest zabierać głos w tej kwestii, odzwierciedlającej hańbę kapitulację wobec bezczelnych gróźb Arabów. Jest to najbardziej podłe i zdumiewające wydarzenie polityczne od czasu zdrady demokracji w Czechosłowacji w roku 1938.

„Zostałem proszony o wypowiedzenie się w sprawie decyzji USA, uchylających się od poparcia w kierunku utworzenia Państwa Żydowskiego. Jak wiadomo, poprzednie stanowisko Stanów Zjednoczonych przyczyniło się do powzięcia uchwały przez ONZ, za którą Rząd USA ponosi odpowiedzialność.

Mnie, któremu niedawno nadane zostało obywatelstwo amerykańskie, przykro jest zabierać głos w tej kwestii, odzwierciedlającej hańbę kapitulację wobec bezczelnych gróźb Arabów. Jest to najbardziej podłe i zdumiewające wydarzenie polityczne od czasu zdrady demokracji w Czechosłowacji w roku 1938.

## Martin Andersen Nexø



Martin Andersen Nexø (ur. w 1869 r.) najbardziej znany duński powieściopisarz swego pokolenia i jeden z czolowych pisarzy proletariackich obecnego stulecia urodził się w niedźnym domu najbiedniejszej dzielnicy Kopenhagi jako jeden z jedenastu dzieci kamieniarza który pochodził z chłopów bornholmskich. Matka Nexø była córką kowala, niemieckie go emigranta z Mainz. Szczegółowo ale bez gorczy Nexø opowiada wspomnienia swego proletariackiego dzieciństwa i młodości w 4 tomach autobiografii, która stała się klasycznym dziełem literatury duńskiej.

Nexø uwa nędzę, w której wzrósł, za rzecz niepotrzebną i niesprawiedliwą i wypo wiedział jej bezwzględna wojnę. Jako socja lista radykalny, a od czasu rosyjskiej rewolucji — komunista, Nexø bronił sprawy nie tylko mas pracujących, lecz wszystkich ofiar niesprawiedliwości społecznej. Nexø szczerze propaguje idee, w które wierzy i bierze znaczny udział w redagowaniu czasopism lewicowych wielu krajów. Lecz najbardziej skuteczne dla sprawy, której Nexø się poświęcił z takim oddaniem są jego najpie-

## Zofia Nałkowska



Styl reprezentowany przez Zofię Nałkowską to realizm psychologiczny. Nałkowska jest głębokim psychologiem i świetnym obserwatorem: po stacie przez nią stworzone są trwałe przedmioty badań krytyki i historii literatury. Ale ta znakomita chłodna obserwatorka i wybitna intelektualistka rozpoczęła pracę literacką jako poetka liryczna. Wojna przeobraziła charakter jej piarstwa

Jest to akt hańbego oportunizmu. Z wielkim zaniepokojeniem stwierdzamy, jak bardzo poniżone zostały ideały demokracji — prawda, wolność i sprawiedliwość. Widzimy, jak są one wykorzystywane nie dla interesów, służących narodowi, lecz dla interesów klik, dążącej do powiększenia swych dochodów i narzucającej swą wolę naszemu rządowi. Czy ktokolwiek pomyślał, jak ujemnie wpłynąć może ta decyzja na autorytet Narodów Zjednoczonych, których głównym celem jest utrzymywanie pokoju? Nie możemy się wyzbyć uczucia, iż możliwość zdrady wobec narodu, który przebył ciernistą drogą cierpień oraz niejednokrotne łamnię zobowiązań — zbliżają nas do światowej katastrofy.

Wszakże małe Państwo Żydowskie w Palestynie mogłoby stanowić demokratyczne społeczeństwo ludzi, gotowych pracować i tworzyć swą kulturę. Państwo to zaskarbiłoby sobie sympatię kraju, posiadającego chlubną tradycję wolnościowe. Dlaczegoż przypaść nam wszędzie popierać reakcję, zniechęcającą przez wszystkie narody, a w danym wypadku feudalizm arabskich magnatów naitowych? Dlaczego skazać jesteśmy na naruszenie w każdym wypadku zasad demokracji, mimo, iż chcemy uchodzić za jej obrońców?

Rzeczywiście wielka odpowiedzialność spoczywa na tych, którzy podejmują się nakłaniać Żydów do uporczywej walki. Pozostawiam innym tę robotę, która posiada swoisty wydzwitek w obliczu faktu, że równocześnie z „dodawaniem otuchy” Żydom, nakłada się embargo, w rezultacie którego Arabowie otrzymują broń, Żydzi zaś — nie. Miejmy nadzieję, iż pełen rozgoryczenia protest światła, młującego wolność sumienia, przyczyni się do naprawienia krzywdy, wyrządzonej przez tę hańbą decyzję. Jeżeli nadzieje nasze okażą się pienne, będzie to dowodem, iż długie dążenie do lepszego i sprawiedliwego świata okazały się bezowocne i ludzkość nie jest zdolna uchronić się od katastrofy.

My, intelektualiści, możemy wyrazić swój protest jedynie słowami Flauberta, gardzącego rodem ludzkim: „O, POSTĘP — JAKAZ PODŁOŚĆ, A POLITYKA — JAKIE BAGNO!”

Tomasz Mann

## Wacław Rzeżacz



Wacław Rzeżacz, czeski powieściopisarz i scenarzysta. Wychowywał się pod pseudonimem, właściwie jego nazwisko brzmi Wacław Vornarka.

Uprawia przede wszystkim powieść psychologiczną; specjalnie interesują go wypadki patologiczne. Bohaterami jego utworów są najczęściej ludzie słabi, bierni, zmagający się z własną bezsilnością i trudnościami materialnymi, ludzie, którzy noszą w sobie zarodki zła. W swoich dziełach maluje ten świetny psycholog rozterki wewnętrzne, walkę człowieka, na tle grup społecznych, których cechy charakterystyczne umie trafnie uwydatnić.

## Rozmowa z Jorge Amado

Amado działacz Brazylijskiej Partii Komunistycznej po rozwiązaniu jej przez rząd faszystowski musiał uciekać z Brazylii.

— Zaraz po mojej ucieczce policja przysłała mnie aresztować i przeprowadziła w moim domu rewizję, niemal demolując moje dawne mieszkanie z wściekłości, że nie udało się jej mnie złapać — mówi Amado.



— Gdzie ma pan zamiar szukać azylu? Gdzie osiadł pan teraz na stałe?

— Na razie nigdzie — odpowiada pisarz. — Podróżuję po krajach demokracji, gdyż chcę napisać o nich książkę. To wymaga czasu. Reakcyjna prasa amerykańska przedstawia demokrację ludową w świetle zupełnie fałszywym. Chcę się temu przeciwstawić z całych moich sił. Chcę pokazać prawdziwe oblicze tych demokracji. Czytelnicy gazet amerykańskich utrzymywani są w przekonaniu, że w krajach demokracji ludowych panuje barbarzyństwo.

— Gdzie osiedli się potem? Nie wiem jeszcze. W każdym razie w Europie w jednym z krajów prawdziwie demokratycznych. Chciałbym jeszcze — dorzucąc po chwili — wędrowką swoją i pracą dopomóc ruchom demokratycznym w Brazylii, jej robotnikom i intelektualistom pomóc w walce o demokrację, a zwłaszcza pomóc sekretarzowi partii komunistycznej Prestesowi, za którym policja brazylijska wysłała listy gończe, ceniąc jego głowę na 20 milionów „cruzeiros”. To jest drugi cel mojej wędrowki. Najważniejszym wreszcie powodem mego przyjazdu na Kongres Intelektualistów jest przekonanie o głębokiej analogii jaka istnieje między nazizmem niemieckim a obecnym imperializmem. O ile Ameryka Łacińska, robiła wszystko, ażeby pomóc Europie w walce z nazizmem i faszyzmem, dziś gdy tylko sytuacja jest odwrotna, to znaczy, gdy jesteśmy zagrożeni przez imperializm amerykański, oczekujemy pomocy od Europy.

## Antoni Słonimski

ANTONI SŁONIMSKI świetny poeta i publicysta, reprezentant Polski w UNESCO. Prezes polskiego PENClubu, pisał przed laty.

„Ręka ludzka — to jest coś co wspiera, To znaczy pociecha, opieka. Najsmutniej, najboleśniej umiera Człowiek, który padł z ręki człowieka”. Był jednym z założycieli grupy poetyckiej „Skamander” i jednym z wybitnych poetów dwudziestolecia. Przed wojną pisywał stale w Wiadomościach Literackich, gdzie zamieszczał swoje wiersze, kroniki tygodniowe, felietony i recenzje teatralne, odznaczające się błyskotliwym dowcipem i sarkazmem.



Słonimski jako artysta propagował zaw sze idee humanitaryzmu i pacyfizmu. Jako poeta, dramaturg i jako publicysta Słonimski walczył z rodzimym i obcym faszyzmem,

## W obronie praw proletariatu Izraela

# Zjazd działaczy zawodowych Zjednoczonej Partii Robotniczej

TEL-AVIV (kor. wł.). — W sobotę 7 bm. odbyła się krajowa konferencja zawodowa, zwołana przez Zjednoczoną Partię Robotniczą. Obrady trwały przez cały dzień. Obecność wielu setek delegatów, towarzyszy partyjnych i gości z miast i kolonii, partyjnego aktyw w związkach zawodowych, członków Rady Państwa i Komitetu Wykonawczego Histadrutu, członków kierownictwa Kontroli Siły Robotniczej wytworzyła uroczystą atmosferę na konferencji.

Obrady stały pod znakiem pogotowia mobilizacyjnego, w obliczu niebezpieczeństwa wznosi się walka ożreżną, pod znakiem świadomości potrzeby skrupulatnego przestrzegania podstawowych wartości syjonistycznych i socjalistycznych zorganizowanego ruchu robotniczego. Zjazd odbył się w obliczu prób podważenia samodzielności tego ruchu i postępowej polityki zawodowej, dbającej o żywe interesy robotnika. Z jednej strony w wyniku wojny i blokady pojawił się brak żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby, nastąpiły trudności ekonomiczne, a główny ciężar wojny spoczął na barkach robotnika. Z drugiej strony zarysowują się perspektywy wielkiej imigracji oraz związane z nią potrzeby aklimatyzacji, organizacji i urzędowania nowych robotników. Wszystkie te wyżej wymienione zagadnienia podkreśliły doniosły charakter obrad.

Otwarcia konferencji dokonał z ramienia wydziału Komitetu Zawodowego przy CK Zjednoczonej Partii, tow. L. Kantor. Zaznaczył on w pierwszych swych słowach, że obecny zjazd jest pierwszym od dnia zjednoczenia Partii i podkreślił ważne zadania: skupienie i zwołanie szeregow partyjnych dla podjęcia zorganizowanej działalności w celu obrony praw robotników. Działalność ta znajdzie swój wyraz w energicznej walce ze wzrastającą drożyzną i panoszącą się spekulacją oraz w żądaniu przywrócenia Histadrutu jego kompetencji i uprawnień dla obrony robotnika walczącego o swoje prawa zawodowe i klasowe. Obecnie robotnik przy całym swoim poświęceniu i ofiarności pozbawiony jest możliwości wypowiedzenia się w sprawach, które najżywiej go interesują. Jego postawa i wysiłki nie są znane ogółowi i nie spotyka się on z należytą troską o zaspokojenie jego potrzeb.

### DLACZEGO PODWAŻONA ZOSTAŁA POZYCJA HISTADRUTU?

W wyniku osłabienia pozycji i samodzielności robotnika w fabryce, podważona została również pozycja Histadrut Haowdim. W obozach wojskowych i w przemyśle, pracującym dla frontu nie odczuwa się Histadrutu, jego kontroli i kierownictwa. Przyczyną zmniejszenia się wpływu Histadrutu jest po pierwsze: zmniejszenie się ilości członków w wyniku mobilizacji wielu starych aktywistów. Prócz tego faktem jest, że Histadrut od lat przestał być dla partii rządzącej celem dla siebie, przestał być czynnikiem uczącym i wychowującym masy robotnicze dla spełnienia ich klasowego posłannictwa politycznego, ich kierownikiem i współtowarzyszem w walce. Już od lat partia nasza zwalcza tendencje partii rządzącej, tendencje zatuzowania zasadniczych podstawowych wartości Histadrutu, nadania im charakteru zawodowego, trade-unionowego. Z chwilą powstania państwa w związku z koniecznością zachowania koalicji z prawicą, od czego zależy utrzymanie się Mapai przy władzy, wzrosło dążenie tej partii do podporządkowania Histadrutu swemu interesowi utrzymania się przy władzy.

Dla ilustracji swych słów mówca przytoczył szereg faktów. Robotnicy zgodzili się ze względu na obecną sytuację na powstanie wojennych komisji produkcyjnych, złożonych z przedstawieli robotników i władz obronnych; zadanem tych komisji jest kontrola nad zwiększeniem produkcji wojennej, wniesienie ducha odpowiedzialności do zakładów tego przedmiysłu; by uniknąć przeszkód w produkcji, troska o jakość tej produkcji, kontrola jej cen, dla zapobieżenia wyzyskowi i nagromadzeniu kapitałów przez nadmierne zyski pracodawców. W sprawie tej przyjęte zostały uchwały w instytucjach kierowniczych Histadrutu. Lecz pracownicy wolą nie powoływać tych komisji produkcyjnych, zaś Histadrut nie prowadzi żadnej otwartej walki z tym dążeniem.

Wydajność pracy robotników zwiększa się coraz bardziej, natomiast przemysłowcy nie zgadzają się na udział robotników w kontroli nad cenami produkcji i zyskami. Albo jeszcze jeden przykład — milczenie Histadrutu w związku ze wzrostem opłaty za elektryczność. Trzeci przykład — kierownictwo Histadrutu nie okazuje należytej energii w kierunku zahamowania spekulacji.

Kończąc referat mówca wezwał partię do użycia wszystkich sił w celu skierowania Histadrutu na drogę walki o obronę spraw robotniczych.

### W SPRAWACH INDEKSU CEN I DROŻYZNY

Następny mówca, tow. P. Bendori referował o podstawach polityki ekonomicznej partii. Podkreślił on, że ze zmianą waluty należy zaprowadzić planowy system finansowo-ekonomiczny. Należy dbać o wzmocnienie siły nabywczej warstw pozbawionych wkładów bankowych i zamrozić duży wkładów na rzecz państwa przez stopniowym ich zwolnie-

niu z biegiem czasu. Należy nałożyć duże podatki na warstwy zamożne. Potrzebna jest planowa polityka importowo-eksportowa.

Odnosnie stopy życiowej robotnika stwierdził tow. Bendori między innymi: Indeks wzrostu cen opierał się na stopie życiowej z r. 1937.

Badania ostatnich lat wykazały, że obecne ceny oficjalne daleko nie odpowiadają cenom faktycznym. Propozycja Komitetu Wykonawczego Histadrutu, zmierzająca do poprawy krzywdzącej robotników polityki przystosowania płacy do indeksu cen, nie uzyskała aprobaty Zrzeszenia Przemysłowców. Przemysłowcy nie wykazali żadnej chęci do prowadzenia pertraktacji w tej sprawie i zwrócili się do rządu, by on zdecydował w tej kwestii, zaś Komitet Wykonawczy postanowił zgodzić się z decyzją rządu.

Byliśmy przeciw tej uchwale i widzieliśmy w niej początek systemu arbitrażu rządowego w sprawie płac, który może doprowadzić w swoim rozwoju do pozbawienia robotników ich najważniejszej broni w walce o podwyższenie płac.

Także i tę sprawę można rozstrzygnąć tylko przez nacisk robotników z dołu i siłę ich solidarnych żądań.

Po referatach wywiązała się dyskusja na tematy w nich poruszone. Prócz tego omówiono sprawy zadań związku zawodowego w przemyśle wojennym, stopy życiowej robotników i dodatków drożyznianych, kwestię walki ze spekulacją, zagadnienia kontroli cen i sprzedaży żywności, sprawy podatków bezpośrednich i pośrednich, troskę o żołnierza i jego rodzinę.

W dyskusji wzięły udział 22 osoby. Zjazd zamknął L. Kantor.

# O gospodarczą odbudowę Jerozolimy

Nieco intrygi przygotowano w Londynie i Waszyngtonie, w Lake Success i na wyspie Rodos miały na celu złamanie siły młodego państwa Izrael, umocnienie na Bliskim Wschodzie feudalnej klikki arabskiej, a za jej pośrednictwem władzy imperialistów. Nie poddaliśmy się siłę i stworzyliśmy fakty militarne, które zniweczyły te zamysły. Wtedy wrogowie nasi pośpiesznie wznowili rozejm, aby zdławić nas drogą pokojową. Na te zamysły musimy odpowiedzieć nowymi faktami, tym razem w dziedzinie odbudowy, budownictwa i kolonizacji.

Jeżeli zasada ta słuszną jest dla całego kraju — to tym bardziej winna ona obowiązywać dla Jerozolimy i jej okolic. Tutaj najsilniejsze jest dążenie nieprzyjaciela by usunąć nas zupełnie i opanować to miasto całkowicie. I tutaj, zdawało się mu, że jego szanse są większe niż w reszcie kraju. Gdy zgodziliśmy się na uchwale ONZ o utworzeniu władzy międzynarodowej w Jerozolimie, mieliśmy przed oczyma prawdziwą władzę międzynarodową. Obecnie agent brytyjski, pochodzenia szwedzkiego, odkrył karty, wykazując, że idzie faktycznie o zapewnienie panowania imperializmu anglo-saskiego w mieście za pośrednictwem brytyjskiego agenta pochodzenia arabskiego. A jeżeli nawet plan ten nie zostanie urzeczywistniony, to sam skład „komisji konsularnej” świadczy o wartości i „międzynarodowości” władzy międzynarodowej, która przygotowana jest dla Jerozolimy.

W obliczu wszystkich tych intryg pozostaje nam tylko jedno wyjście: szybka odbudowa Jerozolimy i wzmocnienie jej sytuacji ekonomicznej.

Lecz niektóre przejawy życia w Jerozolimie, zwłaszcza ekonomiczne, mogą dopomóc

wrogowi w urzeczywistnieniu jego intryg. I dlatego musi rząd i całe społeczeństwo wyczerpać wszelkie wysiłki, zmobilizować wszystkie siły w celu najszybszego spotęgowania ekonomiki tego miasta, w celu stworzenia faktycznie trwałego i umocnionego jiszuwu jerozolimskiego. Dla Jerozolimy nie należy skąpić środków; nie należy powstrzymywać się przed natychmiastowym urzeczywistnieniem śmiałych i dalekosiężnych planów.

Nie należy się ludzi: w dniu dzisiejszym gospodarka Jerozolimy zniszczona jest w pełnym znaczeniu tego słowa. Rekonstrukcja jej oznacza budowę od nowa, od fundamentów. Ekonomia Jerozolimy nie opierała się, nawet w okresach normalnych, na zbyt trwałych podstawach. Możliwe, iż konieczność odbudowy umożliwi nam postawienie jej na mocniejszych fundamentach. Przed stojącą na czele tych prac „komisja jerozolimską” otwiera się rozległe pole dla zasadniczej działalności; nie wolno zadowolić się „nakładaniem lat i zszywaniem dziur”. Jednocześnie nie wolno zapominać o potrzebach doraźnych: o pracy nad ponownym umocnieniem jiszuwu jerozolimskiego i jego włościach i produktach. Nad uzdrowieniem struktury i produktywności żydów Jerozolimy winny być rozpoczęte już dzisiaj kroki przy jednoczesnym użyciu wielu środków. W żadnym wypadku nie wolno dopuścić do jakiegokolwiek próby opuszczenia miasta. Należy wprowadzić świeże siły chłucowe do miasta i jego okolic. Każdy dzień decyduje o losie miasta i z każdym dniem ludność żydowska powinna rosnąć, powinna być bardziej zróżnicowana z życiem gospodarczym i bardziej zahartowana wobec wszelkich trudności.

## SPECJALNY DEPARTAMENT DLA SPRAW OPIEKI NAD RODZINAMI ŻOŁNIERZY

TEL. AWIW (obsł. wł.). Po wysłuchaniu sprawozdania ministra obrony Dawida Ben Guriona, Rada Państwa na specjalnym posiedzeniu powzięła uchwałę, polecającą rządowi utworzenie Departamentu Opieki nad Rodzinami Żołnierzy. Dawid Ben Gurion oświadczył, że budżet Państwa przerósł znacząco budżet Organizacji Syjonistycznej i że Państwo Izrael nie jest w stanie okazać pełnej pomocy rodzinom żołnierzy, inwalidom, sierotom wojennym i wdowom tylko ze swoich własnych zasobów.

## NOWY ROZKAZ MOBILIZACYJNY

TEL. AWIW (Palcor). Minister Obrony wydał rozkaz, dotyczący mobilizacji dalszych roczników kobiet, mianowicie w wieku lat 18, 26 i 27. Dotychczas rejestrowano do służby kobiety od 19 do 25 lat. Spodziewane są wkrótce dodatkowe zarządzenia mobilizacyjne.

**POALE SYJON — (C. S.) — HITACHDUT w POLSCE**

Przyjmuje się w dalszym ciągu zapisy na

**KOLONIE LETNIE**  
w BŁĄŻEJOWIE i LUBAWCE  
w miejscowości górskiej Dolnego Śląska

Kolonie znajdują się pod fachowym kierownictwem. Dogodne warunki.  
Informacji udzielają i zapisy przyjmują Komitety Partyjne w całej Polsce.  
Kolonie czynne będą do 15. IX. b. r.

**CENTRALNY KOMITET**

## Haifa wraca do normalnego życia

TEL-AVIV (obsł. wł.). — Władze miejskie uruchamiają coraz to nowe oddziały byłego szpitala rządowego, pięknie położonego nad morzem. Był to kiedyś nowoczesny i okazały gmach, który jednak podupadł w końcowym okresie mandatu i w chwili objęcia go przez władze Izraela przypominał rudę. W obecnym swym stanie szpital może pomieścić 130 cho:ych. Panuje tu wzorowy porządek, uszkodzona aparatura została odremontowana, a brakujący inwentarz uzupełniony. Funkcjonuje również sala chirurgiczna. Ze szpitala mogą korzystać wszyscy stali mieszkańcy miasta oraz imigranci, którzy do sześciu miesięcy po ich przybyciu mają prawo bezpłatnego leczenia się.

Sekretariat haifskiej rady robotniczej zapowiedział wznowienie robót budowlanych, które zostały przed pewnym czasem przerwane. Kiedy to 2.500 wykwalifikowanych robotników skierowano do prac fortyfikacyjnych. Roboty zostają podjęte na nowo, aby usunąć chroniczny brak mieszkań. Prowadzone są kroki, mające na celu zwolnienie tych robotników z armii. W jednej tylko dzielnicy „Hadar Hakarmel” znajduje się obecnie 138 nieukończonych domów, które mogą dać 13.500 izb mieszkalnych. W chwili obecnej zatrudnionych jest na budowach zaledwie 400 robotników, jednak z chwilą podjęcia normalnych prac istnieje możliwość natychmiastowego zatrudnienia dalszych 500 robotników.

## Jeszcze 300 obserwatorów udaje się do Palestyny

WASZYNGTON. Sekretarz Stanu Marshall zapowiedział, że Stany Zjednoczone, Francja i Belgia mają wysłać do Palestyny 300 członków swych sił zbrojnych, którzy mają funkcjonować jako obserwatorzy w niektórych kry-

tycznych punktach Palestyny jak w szczególności Jerozolima. 125 ludzi mają dostarczyć Stany Zjednoczone z okrętów amerykańskich, stacjonowanych na Morzu Śródziemnym, Francja również 125 ludzi i Belgia — 50

Dotychczas żydowska Jerozolima utrzymywała się głównie ze swych rozmaitych instytucji kierowniczych i administracyjnych, z zakładów pedagogicznych i leczniczych. Miasto posiadało swoje własne kadry robotników budowlanych i zakładów użyteczności publicznej. Lecz większość produktów dla aprowizacji sprowadzała Jerozolima z zewnątrz. W nowym etapie rozwoju Jerozolimy winna zająć zmianą w strukturze jej ekonomiki. Produkty rolne można w znacznie większej mierze wytwarzać także w pozostałych nam osiedlach w górach Judei (które należy jaknajprędzej odbudować). Należy również w pełni wykorzystywać wszystkie place i powstające obszary w obrębie samego miasta dla założenia ogrodów warzywnych. Uczynią to obozy hachszary, młodych grup osiedleńczych, które należy sprowadzić do Jerozolimy oraz spółdzielnie robotników jerozolimskich. Przyczyni się to do rozwoju upraw warzyw we wszystkich porach roku, a nawet uprawy paszy dla bydła. Niezwykle ważne należy rozpocząć szeroko zakrojoną hodowlę drobiu.

W Jerozolimie jest miejsce na rozwój przedsiębiorstw przemysłowych i rzemieślniczych dla zaspokojenia potrzeb miasta w dziedzinie żywności, odzieży, mieszkań i umeblowania. Zwłaszcza zaś pożądana jest produkcja takich towarów, dla których można na miejscu znaleźć surowce, albo towarów o małej objętości, dla których łatwiej jest sprowadzić surowce, aniżeli gotową produkcję. W późniejszym okresie można będzie pomyśleć o wznowieniu w znacznie większej skali jerozolimskich zakładów szlifowania diamentów, otwarcia zakładów mechaniki precyzyjnej, produkcji instrumentów muzycznych i innych gałęzi produkcji, odpowiednich dla miasta górskiego, oddalonego od większości źródeł surowców.

Rozdział dla siebie stanowi branża budowlana, którą należy wznowić natychmiast poprzez inaugurację robót publicznych, których dotychczas władza mandatowa w mieście nie organizowała. Prócz tego należy jeszcze zakończyć prace fortyfikacyjne i inne, specyficzne dla obecnego okresu, prace, remont uszkodzeń budynków; należy przystąpić do wykonania planu zakwaterowania wielu imigrantów, którzy osiedlą się w mieście z chwilą wzniesienia jego życia ekonomicznego.

O konieczności pozostawienia większości instytucji narodowych w Jerozolimie dużo już pisano i mówiono. Władze Organizacji Syjonistycznej i Funduszy Narodowych oświadczyły wyraźnie, że miejscem ich przebywania pozostanie Jerozolima i że zasięg ich działalności zostanie rozszerzony, a nie zmniejszony. Zbytecznym jest wspominać o potrzebie pozostawienia Uniwersytetu i pozostałych instytucji naukowych w Jerozolimie, a także o tym, że nie należy w żadnym wypadku zmniejszać ilości i rozmiarów zakładów zdrowotnych w tym mieście. Należy również zainteresować się możliwościami wznowienia turystyki i założenia sanatoriów w mieście i jego okolicy.

Histadrut w Jerozolimie musi w pełnej mierze uczestniczyć w wypełnieniu wszystkich tych obowiązków i być w tej dziedzinie inicjatorem, kierownikiem i wykonawcą. Wymaga to gruntownej zmiany Rady Robotniczej Jerozolimy i odnowienia jego aparatu. Nakazem chwili jest nie zmniejszenie kompetencji i przekazanie ich innym władzom, lecz wręcz przeciwnie — przywrócenie dawnej władzy, a w wielu dziedzinach nawet zwiększenie kompetencji. Centralne władze Histadrutu powinny sprawdzić, czy aparat jerozolimski potrafi o własnych siłach podjąć wszystkim dodatkowym zadaniom i w razie potrzeby obowiązkiem Histadrutu jest posłać do Jerozolimy doświadczonych organizatorów i praktyków, którzy pomogą do szybkiej i należytej odbudowy tego miasta.

A. ARNI (Jerozolima)

# Minister E. Kaplan o nowej walucie

TEL-AWIW (ITA). Min. finansów Kaplan złożył dnia 16 sierpnia następujące oświadczenie w związku z wprowadzeniem nowej waluty Izraela: „Z dniem jutrzejszym funt Izraela znajdzie się w normalnym obiegu, zaś po 15 września będzie on jedyną walutą”. Zwracając się do przedstawicieli prasy min. Kaplan wyjaśnił następujące szczegóły nowej emisji:

- 1) Izraelski funt będzie równy funtowi szterlingowi oraz ustanowionemu przez władze mandatowe funtowi palestyńskiemu.
- 2) pokrycie nowej waluty będzie w 50 do 60 proc. w zagranicznej walucie i w złocie, zaś w około 40 proc. w papierach państwowych oraz w redyskoncie.
- 3) oficjalny kurs w stosunku do dolara wyniesie 4 dolary za jeden funt izraelski, jednakże celem wprowadzenia do kraju większej ilości dolarów w formie opłat za eksportowane towary oraz cła kurs wyniesie 3 dolary za funt.
- 4) do emisji nowej waluty będzie uprawniony „Anglopalestyński Bank”, który w przyszłości będzie podzielony na emisyjny i bankowy wydział.
- 5) banknoty, które zostaną puszczone w obieg nie posiadają napisu „Państwo Izrael”, albowiem były one wydrukowane w USA przed proklamacją Izraela.
- 6) suma 50 milionów funtów palestyńskich stanowiąca pokrycie banknotów palestyńskiego funta, była inwestowana przez mandatowy urząd walutowy w brytyjskich papierach wartościowych i jest obecnie zamrożona w Anglii.

## Truman dementuje Pogoski o pożyczce dla Izraela

WASZYNGTON. Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że siły zbrojne USA mogą być użyte w Palestynie tylko na mocy decyzji narodów zjednoczonych.

Jednocześnie Truman zaprzeczył wiadomościom o zatwierdzeniu pożyczki dla Izraela w wysokości 100 milionów dolarów, oświadczając, że sprawa ta jest wciąż jeszcze rozważana przez bank eksportowo-importowy i że żadna ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła.

## BAZA FLOTY WOJENNEJ IZRAELA

TEL-AWIW (obsł. wł.) Nowa głęboko wodna przystań, o której donieśliśmy w ostatnim numerze, będzie większa nawet od portu w Haifie. Rząd uzgodnił z amerykańską firmą inżynierską podjęcie odpowiednich prac w porcie, który prawdopodobnie będzie przeznaczony na bazę floty wojennej Izraela.

Baza będzie się znajdowała albo w pobliżu starego portu jaffskiego, albo też na północ od Tel Awiwu w pobliżu przedmieścia Herclija. Przystań, dostatecznie głęboka, będzie mogła przyjąć wszelkie jednostki morskie włączając ciężkie okręty wojenne na Morzu Śródziemnym. Zamierza się uruchomić suche doki i warsztaty reparacyjne, które przekształcą przystań w najbardziej nowoczesny port na wschodnim wybrzeżu Morza Śródziemnego.

Pierwsze stadium prac trwać będzie około trzy lata i pochłonie kosztów 10 milionów funtów. Całość inwestycji potrwa pięć lat i kosztować będzie ogółem 15 milionów funtów.

Po przeprowadzeniu prac koszty przeładunkowe w porcie zmniejszą się o dwie trzecie a ponadto Izrael uzyska pierwszorzędną bazę startującą obok portu haifskiego.

Decyzja budowy przystani jest wyrazem stanowczości z jaką Izrael buduje swą flotę, która nie będzie słabsza niż każda inna flota wschodniej części Morza Śródziemnego, natomiast silniejsza od floty egipskiej.

## FILIA TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-PALESTYŃSKIEJ W JEROZOLIMIE

JEROZOLIMA. W obecności konsula generalnego R.P. Górki, odbyło się tu zebranie organizacyjne oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Palestyńskiej. Na zebraniu, które skupiło najwybitniejszych przedstawicieli świata politycznego, naukowego i dziennikarskiego Jerolimy, wygłoszono szereg mów, w których podkreślono szerszą przyjaźń tutejszego społeczeństwa dla nowej Polski. Przedstawiciel uniwersytetu hebrajskiego Szeueron złożył sprawozdanie ze swego niedawnego pobytu w Polsce. W skład Prezydium Oddziału weszli: m. in. prezes Waad Leumi — Auster, burmistrz Jerolimy — Kolodny i członek egzekutywy syjonistycznej Buber.

Suma około 25 funtów palestyńskich, depozytowanych w bankach oraz częściowo znajdująca się w rękach prywatnych została również zamrożona w Anglii. Rząd Izraela będzie się również domagał odmrożenia tych sum. Pod koniec swego przemówienia min. Kaplan podkreślił: „Mam nadzieję, iż funt izraelski nie będzie słabszy od funta palestyńskiego i angielskiego zarówno w kraju jak i za granicą. Pokrycie jego pozostaje niezmiennione. Rząd przedsięwzięcie również środki przeciw spekulacji złotem.

## Manifestacja przyjaźni Izraela z ZSRR

TEL-AWIW (obsł. wł.) Kilka tysięcy osób wzięło udział w wiecu, który odbył się pod auspicjami Izraelskiej Ligi Przyjaźni z ZSRR. Meeting został zorganizowany dla uczczenia przybycia posła ZSRR Pawła Jerszowa do Tel Awiwu. Głównymi mówcami byli dr Mszel Sneh przedstawiciel Zjednoczonej Partii Robotniczej, Samuel Fridman (Ma'apai), i S. Mikunis generalny sekretarz partii komunistycznej Izraela.

Wszyscy mówcy podkreślili więzy

przyjaźni, łączące postępowy, socjalistyczny ruch w Izraelu z pracującymi Związku Radzieckiego i przedstawili wkład ZSRR w osiągnięcie międzynarodowej decyzji o utworzeniu Państwa Żydowskiego.

Attache poselstwa radzieckiego Feodorin powitał zebranych i podziękował w imieniu misji radzieckiej za ciepłe przyjęcie jakie zgotowano przedstawicielom ZSRR. Wyrzucił on nadzieję, że między oboma krajami zapanują ścisłe stosunki kulturalne i w wzajemnej przyjaźni.

## Uchwały Konferencji Rady Histadrutu

TEL-AWIW (obsł. wł.) Dnia 12-go bm. zakończyły się obrady 61-ej konferencji rady Histadrut Haawdim. Sejsa trwała trzy dni. Konferencja opublikowała apel do Żydostwa światowego, aby zorganizowało masową emigrację do Izraela w ciągu roku bieżącego. W rezolucji powiedziane jest m. in.: Robotnicy Izraela domagają się skupienia wszystkich wysiłków na emigracji, która powinna do końca bieżącego roku objąć 100 tysięcy Żydów. Winny być zebrane fundusze oraz zastosowane wszelkie środki, aby zapewnić transport dla imigrantów.

Inna rezolucja wzywa do podjęcia kroków

ce'em ratowania Żydów w krajach arabskich. Elijahu Dobkin, który niedawno powrócił z zagranicy, oświadczył, że międzynarodowa organizacja pomocy uchodźcom przeznaczyła 4 miliony dolarów na cele przetransportowania Żydów z obozów D.P. do Izraela. Wyraził on nadzieję, że budżet IRO dla tych celów zostanie w przyszłości powiększony.

Dobkin oznajmił również, że rezultaty nadzwyczajnej akcji pieniężnej w Europie Środkowej i Zachodniej oraz w Ameryce Południowej przeszły wszelkie oczekiwania. Zebrano ogółem 30 milionów dolarów, podczas gdy w ub. roku osiągnięto tylko sumę 4 milionów.

# Jerozolima otrzyma więcej wody

## Wyniki śledztwa w sprawie wybuchu w Latrun

TEL-AWIW (obsł. wł.) Dopiero przed kilkoma dniami pozwolono tu ujawnić historie wielkiego wyczynu inżynierów izraelskich, jakim jest zbudowanie linii wodociągowej do Jerolimy. Linia, która oddana została do użytku przed kilkoma tygodniami, pozwoliła władzom żydowskim w Jerolimie zwiększyć zaopatrzenie miasta w wodę, której brak dawał się dotychczas dotkliwie we znaki.

Nowa linia zasilana jest wodą nie ze źródeł Ras el Ain, jak dotychczasowe rurociągi, lecz z nowych źródeł w górach Judei. Wydajność linii nie zasp

kaja jeszcze w całości potrzeb miasta toteż prowadzi się prace nad dalszym zwiększeniem dostaw wody.

Obserwatorzy ONZ rozpatrują obecnie możliwość połączenia nowej linii ze stacją pomp w Ras el Ain.

TEL-AVIV (obsł. wł.) — Specjalny reprezentant ONZ w Tel-Awivie Alexis Ladas oświadczył na konferencji prasowej: „O incydencie latrunskim został przesłany raport do Rady Bezpieczeństwa, a mediator zgodził się, że względu na sytuację, odroczyć powtórny demarkację linii frontu na odcinku latrunskim”. Ladas oświadczył, że duża ilość obserwatorów ONZ prowadzi obecnie dochodzenie



Anglia umywa ręce...

## Co przyrzekła Anglia Irakowi?

LONDYN. Jak donosi z Bagdadu agencja Reutersa, generał Nuri Assaid, stary polityk iracki stwierdził, że w grudniu ub. roku na specjalnym poufnym zebraniu ministrowie brytyjscy udzielili daleko idących przyrzeczeń w sprawie Palestyny delegacji irackiej, która bawiła w Londynie w związku z rewizją traktatu między Wielką Brytanią a Iraklem. Generał Nuri, który należał do tej delegacji, oświadczył, że na oym zebraniu obecni byli minister Bevin, minister kolonii Creech Jones oraz przedstawiciele ministerstwa wojny i admiralicy brytyjskiej. W broszurze opublikowanej na ten temat, Nuri nie chce zdradzać dalszych szczegółów zebrania grudniowego, ale stwierdza: „Dość powiedzieć, że opuścił mi wszyscy zebranie po osiągnięciu całkowitego porozumienia między obu rządami co do planu, który miał udzielić kompletnej satysfakcji Arabom palestyńskim i narodom arabskim w ogóle”.

## Pamięci Michaela Litwaka



Michael, drogi człowiek i towarzysz poległ. Niedawno jeszcze pisał: „Życie nasze płynie — jak zwykle — spokojnie...” i oto nagle zdradziecka kula położyła kres jego młodemu życiu. Do cmentarza kibucu „Tel Amal”, pierwszego kibucu „Choma umigdal” przybył nowy grób, grób pierwszej ofiary kibucu „Bechazil” na ziemi ojczystej.

Mam przed oczami jego postać. Razem wychowaliśmy się, w jednym gnieździe, gdzie i kwyci. Razem szukaliśmy dróg życia. Michael, wypieszczony, jedyny syn swoich rodziców wyjechał na haczarę z pierwszą grupą tuż przed otrzymaniem matny. Było to w dniach, kiedy alija była zamknięta. Z niewielką grupką towarzyszy jest organizatorem nowego kibucu „Bechazil” w Radomiu, który szybko rozwija się i zdobywa rozgłos wśród kibuców szomrowych w Polsce

jako wzorowo prowadzony. Młody uczeń gimnazjalny staje się robotnikiem w fabryce broni, na placówce niemal zupełnie niedostępnej dla robotników żydowskich. W roku 1939 Michael zostaje przydzielony przez Komendę Naczelną do prowadzenia grupy dzieci Żydów niemieckich, które przybyły do Polski przez Zbąszyń. Przy tej pracy zaskoczyła Go wojna.

Współ z innymi uchodźcami ruchu szomrowego Michael udaje się do Wilna, a stamtąd do Poniewieża, gdzie koncentrował się wówczas kibuc. W 1941 roku po wybuchu wojny radziecko-niemieckiej, Michael wraz z kibucem, w zorganizowanej grupie ewakuuje się do Uzbekistanu. Tu udaje mu się nawiązać kontakt z Komendą Światową i członkami Ruchu, przebywającymi w ZSRR. Jego adres staje się adresem dla setek szomrow, rozrzuconych po całym Związku Radzieckim. Z Teheranu nadchodzi setki przesyłek z żywnością i odzieżą, adresowane do niego, a on przekazuje je członkom Ruchu. On właśnie jest jednym z bohaterów powieści Emmy Lewin „Między granicami”.

Koniec 1944 roku. Za zwycięską Armią Czerwoną i Wojskiem Polskim Michael przybywa do Lublina i tu wraz z małą grupą towarzyszy jest organizatorem naszego powojennego Ruchu w Polsce. Równocześnie zostaje członkiem Komendy Naczelnej. Kiedy w lecie 1945 powstaje w Warszawie pierwszy kibuc „Hechalucu” imieniem bojowników ghetta, Michael zostaje mianowany jego kierownikiem. Jest on również kierownikiem pierwszego seminarium „Hechalucu” w Polsce.

Z końcem roku 1945 przyjeżdża do Baworii, gdzie kontynuuje dalej prace w Komendzie Naczelnej, prowadząc równocześnie kibuc. Jest kierownikiem pierwszego seminarium odrodzonego ruchu w Bawarii.

Dopiero w kwietniu 1947 r. udaje się do Erec, do swego kibucu „Tel Amal”. Nie zdążywszy nawet rozwinąć w pełni swojej pracy cywilnej, wstępuje od razu do Hagany.

Padł w obronie kibucu, na froncie naszej walki. Pozostawił żonę i półroczne dziecko. Cześć Jego pamięci! CHAIM

na miejscu wybuchu. Wstępne badania wskazują na to, że rezerwuuar wody nie został uszkodzony, natomiast maszyny znajdują się w złym stanie.

Przedstawiciel ONZ oświadczył dalej, że do angielskiego dowódcy Legionu Arabskiego na odcinku Latrun, majora Locketa zwrócono się z ramienia ONZ z prośbą o informację, dotyczące eksplozji.

W piątek wieczór rzecznik ONZ oświadczył na konferencji prasowej, że zgodnie z pierwszymi wynikami śledztwa w sprawie wysadzenia stacji pomp w Latrun, ciężarówka prowadzona przez żołnierza Legionu Arabskiego przybyła na stację pomp w ubiegłą środę o godz. 11-ej wieczorem. Obserwatorzy ONZ, znajdujący się w pobliskim klasztorze Trapistów usłyszawszy warkot motoru udali się natychmiast w kierunku samochodu, dokąd przybyli po upływie 10 minut. Znajdujący się w ciężarówce trzej Arabowie w strojach cywilnych oświadczyli, że przywieźli ciężką aparaturę, która została uprzednio zabrana ze stacji. Następnego dnia w czwartek po północy nastąpiła eksplozja.

## Arabowie importują broń

TEL-AVIV (obsł. wł.) — Do Izraela nadchodzą informacje, że państwa arabskie stale importują broń i ekwipunek wojskowy. Dwie trzecie ogólnej liczby obserwatorów skoncentrowane jest na terytorium Izraela, gdzie wykonują ścisłą kontrolę nad imigrantami i wszelkim importem. Po olbrzymim terytorium państw arabskich rozrzuconych jest mniej niż 40 obserwatorów, na skutek czego wielka ilość portów morskich i powietrznych oraz stacji granicznych jest pozbawiona kontroli. Obserwatorzy ci umożliwiają Arabom sprowadzanie broni i amunicji prawie bez przeszkód.

Aczkolwiek Rząd Izraela nie jest w stanie przedstawić konkretnych cyfr, wiarygodne informacje donoszą o znacznych ilościach broni i materiałów wojennych, przywiezionych do Egiptu i Iraku. Między innymi przybyły do tych krajów statki z Indii i Pakistanu oraz ekwipunek wojskowy, pochodzący z demobilu armii brytyjskiej na Dalekim Wschodzie. Egipcjanie w dalszym ciągu sprowadzają samoloty myśliwskie i bombowe z Włoch, podczas gdy Irak prowadzi pertraktacje w sprawie zakupu japońskich myśliwców, zdobytych przez wojska alianckie.

Informacje, uzyskane przez Rząd Izraela do noszą o ożywionych ruchach wojsk arabskich. Rząd Izraela zaprotestował w ubiegłym tygodniu przeciwko wkroczeniu na terytorium Palestyny dalszych 400 żołnierzy Legionu Arabskiego z Transjordanii.

## Ze sportu żydowskiego

Reprezentacja żydowskich klubów sportowych Dolny Śląsk — reprezentacja miasta Wrocławia 3:3 (0:3).

Reprezentacja wystąpiła w następującym składzie: Woźniak, Groshaus, Głajchman, (Piller), Ciechanowski, Murawiec, (Blen), Nussbaum, Finkler (Wolfeiler), Szefer, Wajntraub, Kukawka, Mańczyk.

Bramki dla naszych barw uzyskali: Szefer dwie, Finkler jedna.

Dnia 15 sierpnia br. odbyło się na stadionie Olimpijskim we Wrocławiu oczekiwane z wielkim zainteresowaniem pierwsze po wojnie spotkanie piłkarskie pomiędzy żydowską reprezentacją Dolnego Śląska a reprezentacją Wrocławia zakończone nieoczekiwanym ale pełnym sukcesem naszych barw. Pierwsza połowa zawodów nie przedstawiała się dla nas pomyślnie. Już w 7-ej minucie Kowalik zdobywa pierwszy punkt dla Wrocławia, gdzie nie bez winy był... sędzia Janik, który zbyt pochopnie odgwiżdżał bramkę, której wcale nie było. Taki werdykt sędziowski załamuje nieco naszą drużynę i w minutę później Wrocław prowadzi 2:0. Gdy w 20-ej minucie gry Wrocław zdobywa trzeci punkt, zanosi się na to, że drużyna nasza zejdzie z boiska pokonana z dwucyfrowym wynikiem. Po tym krytycznym okresie, Blen schodzi z boiska, pozycję środkowego napastnika zajmuje Murawiec (zbyt powolny jako kierownik ataku) a Kukawka obejmuje prowadzenie ataku żydowskiego. Te małe przesunięcia w naszej jednostce przynoszą doskonały efekt. Drużyna nasza otrząsa się z przewagi przeciwnika i atak jej zaczyna przeprowadzać bardziej przemyślane i skonsolidowane akcje. Piękne raide Mańczyka i strzały doskonale w tym dniu dysponowanego pod każdym względem Szefera, wzbudzają podziw na widowni. Niestety wynik do przerwy nie ulega zmianie. Po zmianie pół gra zmienia swe oblicze. Gospodarze zechcieli do defensywy bronią się rozpaczliwie, a Krzyk (b. reprezentacyjny bramkarz Polski) broni swej „świętyni“ z brawurą i poświęceniem. Lecz na nic zdają się jego robinsonady i w 52 minucie Szefer zmusza go przy ogromnym entuzjajmie widowni po raz pierwszy do kapitulacji. W 61-ej minucie ten sam zawodnik, po solowym biegu umieścił piłkę w bramce przeciwnika. Stan meczu 3:2. Drużyna żydowska dopingowana przez swych sympatyków, którzy zjechali na to spotkanie nawet z najdalszych zakątków kraju opanowuje niepodzielnie boisko. Wyrównanie wisi na włosku. W 79-ej minucie Finkler po akcji całego zespołu ataku pięknym plasowanym strzałem ustala wynik dnia. Ostatnie minuty gry, nadal należą do naszej drużyny, ale dzielna postawa Krzyka (który uchronił Wrocław od porażki) nie pozwala na zdobycie decydującej o zwycięstwie bramki. Sędziował ob. Janik. Publiczność 7 tysięcy.

### KOMUNIKAT

Żydowski Instytut Historyczny oddział w Łodzi prosi wszystkie osoby, które mogą złożyć zeznania o działalności w czasie okupacji Karla Koerberlinga ur. 1. 6. 1910 r., który miał być kierownikiem Metallabteilung nr. 1 w getcie łódzkim, o zgłoszenie się do lokalu Instytutu, oddz. łódzki, Łódź, Narutowicza 32-7.

Nadmieniamy, że rozporządzamy fotografią Koerberlinga.

### WYJAZD DR. LANGNASA

Dr. Saul Langnas, dyrektor Agencji Żydowskiej dla Palestyny w Warszawie, odleciał w dniu dzisiejszym do Tel-Awiwu. Dyrektor Langnas weźmie udział między innymi w sesji Egzekutywy Światowej Konfederacji Ogólnych Syjonistów.

W dniu powrotu do Izraela żegnam wszystkich kierowników ruchu Haszomer Hacaír, członków gniazd, komitety partyjne i członków partii Lehitraot be'Israel.

A. Pasztein.

Głęboko wstrząśnięta bohaterką śmiercią mojego kierownika  
**MICHAŁA LITWAKA**

składam wyrazy szczerego współczucia

Lei i Kibucowi  
Tel-Amal Lonia

## Upaństwowienie szkół żydowskich w Polsce

Delegacja CKZP odwiedziła w dniu 13 bm. min. oświaty Skrzyszewskiego dla omówienia zagadnień szkolnictwa żydowskiego w Polsce. W skład delegacji wchodził: ob. ob. M. Bitter, M. Mirki, dr. Hirszhorn i L. Łozowski. W czasie audyencji byli obecni również: dyrektor wydziału ogólnego dla spraw szkolnictwa Grabowski, oraz wizytator szkół mniejszości narodowych Ekert.

Min. Skrzyszewski stwierdził że ministerstwo oświaty gotowe jest upaństwowić wszystkie szkoły przy CKZP, które posiadają odpowiedni kontyngent uczniów. Uwzględniając specyficzne warunki ludności żydowskiej po wojnie, kontyngent ten zostaje obniżony do 25 — 30 uczniów. W ten sposób 22 szkoły zostaną upaństwowione.

## Łódzki Oddział „ORTu“ przyjmuje zapisy do ŚREDNIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

na działy: **TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY**  
**KONFEKCYJNO-DZIECIĘCEJ**  
**MECHANICZNO-SŁUSARSKI**

Zapisy przyjmuje ORT Piotrkowska 116 poprzeczna oficyna parter, od 9 — 13. Kandydaci powinni złożyć podanie, 2 fotografie i zaświadczenie ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej.

Zamiejscowym szkoła zabezpiecza bursę i całodzienne utrzymanie.

## Kronika gospodarcza

**PRZEMYSŁ CYTRUSOWY IZRAELA**  
LONDYN (obsł. wł.). — Delegacja Izraela, reprezentująca żydowskich eksporterów owoców cytrusowych, ma wkrótce przybyć do Londynu, gdzie przeprowadzi rozmowy z ministrem zdrowia w sprawie zakupu przez Anglię owoców cytrusowych. Tegoroczny zbiór tych owoców jest dwukrotnie mniejszy od zeszłorocznego i wyniesie 5 — 6 milionów skrzyń. 90 procent pomarańczy, rosnących w Palestynie, znajduje się na terytorium Izraela. Wielka część paradesów stanowiła własność arabską, a z chwilą porzucenia ich przez właścicieli, Żydzi nie mogli znaleźć dostatecznej ilości wykwalifikowanych robotników, dla przejęcia tych paradesów.

Czechosłowacja jest również odbiorcą palestyńskich owoców cytrusowych. W ubiegłym roku zakupiła ona około pół miliona skrzyń oraz znaczną ilość przetworów i koncentratów cytrusowych. Podobnie, jak niektóre inne państwa europejskie, Czechosłowacja zainteresowała się tegorocznymi zbiorami, a ze względu na brak sterlingów rozważana jest kwestia zawarcia umowy o wymianie towarowej, na podstawie której Izrael otrzymałby szereg niezbędnych towarów.

**STOSUNKI HANDLOWE IZRAELA Z TURCJĄ**  
LONDYN (MNS). — Turckie ministerstwo poczty ogłosiło, że wznowiona została łączność pocztowa z terytorium, administrowanym przez władze Izraela. Połączenie pocztowe z Palestyną zostało uprzednio przerwane, gdy zostało proklamowane Państwo Izrael.

Wielkie poruszenie i radość wśród gminy żydowskiej wywołało ostatnio przybycie do portu w Istambule pierwszego żydowskiego statku handlowego. Statek załadował znaczną ilość tureckich towarów. Oficjalne koła tureckie wykazują wielkie zainteresowanie dla

możliwości handlowych rynku izraelskiego i wskazują, że w ubiegłym roku żydowska Palestyna zajęła trzecie miejsce wśród „najlepszych klientów“ Turcji.

**MISJA HANDLOWA IZRAELA PRZYBYŁA DO CZECHOSŁOWACJI**

PRAGA (ITA). Do Pragi przybyła celem dokonania zakupów żywności misja Izraela. Na czele misji stoi dyrektor kooperatywy „Hamasz bir“, Dawid Simy. Towarzyszy mu wiceprzewodniczący Tel-Awiwskiej Izby Handlowej A. Cahane, który zamierza spotkać się w najbliższym czasie z wysokimi urzędnikami czeskimi, celem zawarcia układu handlowego.

**KIEROWNIK BIURA INFORMACJI IZRAELA O ZAGADNIENIACH GOSPODARCZYCH**

TEL AWIW (Obsł. wł.) Kierownik Departamentu Informacji, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Grawicki, oświadczył tu, że polityka importowa rządu ma na celu sprowadzenie do kraju w pierwszym rzędzie najniezbędniejszych produktów żywnościowych i surowców. Przy wyborze krajów w których będą dokonywane zakupy, wzięty będzie pod uwagę również ich ogólny bilans handlowy z Izraelem.

Grawicki zaprzeczył, jakoby Izrael prowadził pertraktacje w sprawie pożyczki w Stanach Zjednoczonych. Oświadczył on również, że kwestia nowej waluty jest dopiero tematem badań, dodając, że rząd będzie miał na uwadze interesy obywateli przy przyjmowaniu jakiegokolwiek decyzji w tej sprawie.

**OTTAWA.** Przybyła tu misja handlowa Izraela celem przeprowadzenia rozmów z rządem kanadyjskim na temat wymiany handlowej.

Dnia 6 czerwca 1948 r. w okolicy Malkijah padł na Polu Chwały oficer Hagany  
**d-ca baterii**

## SZLAMEK KRON

łódzianin ur. 1913 r.

w walce z arabskimi najazdźcami o Wolność i Niepodległość naszej Ojczyzny  
O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

**BRACIA I RODZINA W POLSCE**

## Rozmowy z Czytelnikami

Od jednego z naszych nowych Czytelników, który po 22 latach pobytu za granicą powrócił do Łodzi otrzymaliśmy list, w którym autor pisze m. in.:

„Rodzina moja w Polsce podzieliła straszny los wielu milionów Żydów. Matka moja zginęła w getcie jeszcze w roku 1940-ym. Po powrocie do Polski jednym z pierwszych moich kroków było pojęcie na cmentarz, gdzie chciałem odwiedzić groby mych rodziców, sióstr i braci. Wiedziałem, że cmentarz łódzki ocalał od niszycielskiej ręki barbarzyńców hitlerowskich. Jakże bolesne jednak było moje rozczarowanie, gdy nie tylko w karłotekach cmentarza, ale nawet na samym cmentarzu nie mógł odnaleźć grobów z powodu ich karygodnego zaniedbania. Aleje po

między grobami zarośnięte są lasem chwastów i dzikich zarośli, uniemożliwiających wszelkie rozpoznanie. W sprawie tej zwracam się do wszelkich możliwych czynników, jednak bezskutecznie.

Obecnie zwracam się do redakcji „Mostów“ i chciałbym za jej pośrednictwem zaproponować, aby opiekę nad grobami powierzyć naszej młodzieży. Czy nasza młodzież nie mogłaby poświęcić kilka godzin tygodniowo na usuwanie zarośli na cmentarzu i doprowadzenie go do porządku?

Mam nadzieję, że apel mój nie pozostanie bez echa.

J. Wolkowicz

**PREZYDENT WEIZMANN OPEROWANY LONDYN (ITA).** Prezydent Państwa Izrael CHAIM WEIZMANN przeszedł pomyślnie operację oka w Szwajcarii. Pozostanie on 10 dni w szpitalu.

**Uchodźcy z „Exodus“ w drodze do Izraela.**

PARYŻ. (Ita) Grupa 500 Żydów, prze ważne byłych pasażerów statku „Exodus“ 1947 przybyła wczoraj do Marsylii pod eskortą żołnierzy amerykańskich. Stąd udadzą się oni do Bandaulu a następnie do Izraela.

### SPIS LUDNOŚCI IZRAELA

TEL AWIW (Obsł. wł.) Departament Statystyczny Biura premiera rządu Izraela przygotowuje obecnie spis ludności Izraela. Spis ten obejmie zarówno Państwo Izrael, jak i obszary okupowane. Po zakończeniu spisu, zarówno Żydzi, jak i Arabowie otrzymają świadectwa tożsamości. Zgodnie z niepotwierdzonymi wiadomościami, świadectwa te będą uprawniały do wzięcia udziału w powszechnych wybo-

## Organizacja Twórczości „ORT“

w SZCZECINIE

ulica Krasińskiego 10

PRZYJMUJE:

wpisy do Szkół Zawodowych:

1. ślusarsko-mechaniczna
2. elektrotechniczna

na Kursy:

1. krój i szycie damskie
2. gorsciarstwo
3. spawanie
4. zegarmistrzostwo

Wpisy przyjmuje się w Sekretariacie codziennie z wyjątkiem niedziel od godz. 9 — 13.

**POŁĄCZENIE LOTNICZE PARYŻ — HAIFA**  
PARYŻ (obsł. wł.). — Pierwsze żydowskie towarzystwo lotnicze, korzystające z poparcia Rządu Izraela, „Israel Air“ rozpocznie wkrótce swą działalność. Samoloty typu „Dacota“, zabierające 21 pasażerów będą latały na trasie Paryż — Rzym — Ateny — Haifa. Dotychczas linię tę obsługuje jeden samolot, lecz w najbliższym czasie trasa będzie obsługiwana codziennie.

**LEKARZ DENTYSTA.** Nowoczesne laboratorium zębów sztucznych, Łódź, ul. Zachodnia 66/44.

Lekarz dentysta

**ROZENCWAJG JAK UB**

Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Korony porcelanowe. Łódź, Zachodnia 41 m. 3. Tel. 140-75.

Lekarz dentysta

**SZUCHMAN RACHELA**

Choroby jamy ustnej i zębów, zęby sztuczne, korony porcelanowe. Łódź, ul. Zachodnia 41/3, tel. 140-75.

Lekarz-stomatolog Kirrus Jan przeprowadził się i przyjmuje Wschodnia 51 m. 4. godziny przyjęć 16—19 tel. 200-71

**ZAKŁAD SZKLARSKI A. SZYLLER i S-ka**  
ul. Kuźnicza 15—16 we Wrocławiu wykonuje roboty szklarskie, oprawa obrazów itp. Ceny b. przystępne.

**Dr ŁUCJA HALFENOWA,** gabinet lekarsko-dentystyczny, powróciła, Łódź, Andrzeja Struga 31.

**DR. WOŁKOWYSKI,** specjalność choroby skóry i weneryczne. wznowił przyjęcia 4 — 6 ul. Wschodnia 65 (Piotrkowska 46).

**Dr M. JESIOTR** spec. chorób płucnych powrócił. Łódź, Żeromskiego 1 b, tel. 216-27.

**MAKS BOMZE** z Podwoleczysk, poszukiwany przez wujka Twiaszera. Wiadomości proszę kierować na adres, Kraków, ul. Dietla 103—1.

Cennik ogłoszeń: drobne po 15 zł za wyraz (minimum 150 zł); Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości 1 szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po 30. — W tekście ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto PKO Nr 4560 Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu że suma przesłana jest za ogłoszenie. Adres Redakcji Łódź, ul. Więckowskiego 4/8. Szynka pocztowa 20. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł.

Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce

Druk R.S.W. „Prasa“, Łódź, ul. Zwirki 17.

Redaktor: MAURYCY WEINTRAUB D-028528